



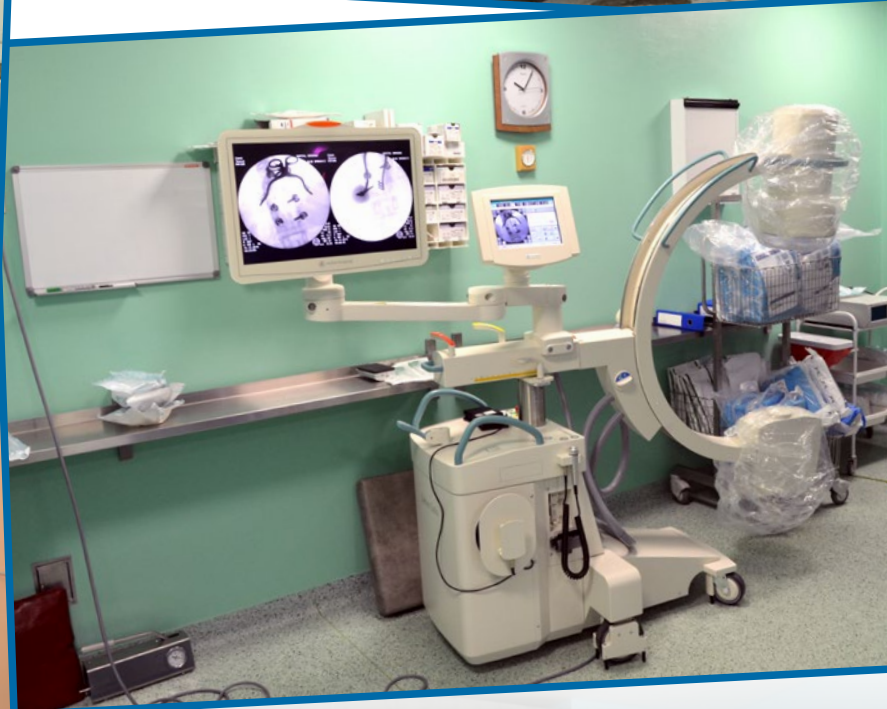
BRZozowska Gazeta Powiatowa

Nr 2 (139) | LUTY 2016 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



MISTRZOSTWA POWIATU





Nowy sprzęt i nowe oddziały w brzozowskim szpitalu

Szpital Specjalistyczny w Brzozowie, a w jego strukturach Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny. Ponad 28 tysięcy pacjentów rocznie, z tego więcej niż połowa spoza powiatu brzozowskiego, a spora część nawet spoza województwa podkarpackiego. Tysiące diagnoz, ponad 130 milionów złotych rocznie wydanych na świadczenia medyczne i na leczenie. Pomimo problemów finansowych szpital funkcjonuje dobrze, pacjenci nie odczuwają problemów z jakimi boryka się na co dzień dyrekcja. Nie brakuje również sił i chęci działania i poszerzania dotychczasowej działalności placówki, bo są przecież potrzeby i wciąż nowi pacjenci, którzy czekają na leczenie właśnie tu – w Brzozowie. Z myślą o nich ośrodek wciąż się doposaża. W tych działaniach regularnie wspomagają go władze powiatu brzozowskiego, które w minionych 10-ciu latach na zakup karetek, prace remontowo - modernizacyjne i sprzęt przekazały ok. 10 mln zł. W ostatnim czasie pozyskano fundusze z Ministerstwa Zdrowia między innymi na dwa tomografy i akcelerator niskoenergetyczny. - *Dostaliśmy doposażenie z kilku programów ministerialnych, jako jedyni w województwie mamy dwa nowe tomografy. Jeden będzie służył do radioterapii, a drugi do diagnostyki w radiologii. Ponadto ok. 460 tys. zł otrzymaliśmy na doposażenie banku komórek na oddziale przeszczepowym, a 202 tys. na sprzęt do zakładu patomorfologii. Jeżeli dodamy do tego akcelerator niskoenergetyczny do naświetlań w radioterapii, to w sumie łączne koszty tych wszystkich doposażeń, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Zdrowia zamykają się kwotą ok. 11mln zł. Zaznaczyć oczywiście należy, że każda z tych inwestycji wiązała się z zabezpieczeniem ok. piętnasto - czy dwudziestoprocentowego udziału środków własnych – dodaje Dyrektor A. Piotrowski. O tym jak istotne są dla rozwoju placówki ciągłe doposażenia w nowoczesną aparaturę podkreśla dr Zbigniew Wcisło – Kierownik Zakładu Brachyterapii - *W chwili obecnej radioterapia rozwinęła się chyba jako jedna z najbardziej nowoczesnych metod leczenia i technologii medycznych, co wiąże się oczywiście przede wszystkim z nowoczesną aparaturą, a także różnymi procedurami, bardzo dużą dokładnością i wymogami systemu zarządzania jakością – wszystko to składa się na jedną wysokotechnologiczną metodę leczenia nowotworów. W ostatnich latach przeszliśmy od takiego dwuwymiarowego**

planowania, przez trójwymiarowe czyli przestrzenne po czterowymiarowe, czyli przestrzenne plus czas, bo przecież organizm człowieka żyje i porusza się. Przy napromienianiu te zmiany w ruchu będziemy brać pod uwagę, więc na pewno będą one dokładniejsze. Guzy i zmiany nowotworowe będą napromieniowane w różnym położeniu, przy zaznaczeniu, że dawka promieni będzie największa na guz, a zminimalizowana na pozostałe tkanki.



planowania, przez trójwymiarowe czyli przestrzenne po czterowymiarowe, czyli przestrzenne plus czas, bo przecież organizm człowieka żyje i porusza się. Przy napromienianiu te zmiany w ruchu będziemy brać pod uwagę, więc na pewno będą one dokładniejsze. Guzy i zmiany nowotworowe będą napromieniowane w różnym położeniu, przy zaznaczeniu, że dawka promieni będzie największa na guz, a zminimalizowana na pozostałe tkanki.

W chwili obecnej właściwie wszystkie wymogi dotyczące utworzenia

tego oddziału zostały spełnione. Brakuje tylko środków na doposażenie banku komórek macierzystych. – W ciągu najbliższych tygodni chcemy uruchomić część łóżkową oddziału przeszczepowego, te 10 miejsc będzie służyć do leczenia chorych z zaburzeniami odporności oraz do indukcji chorych na ostre białaczki. To stanowiska przeszczepowe przygotowane w najnowocześniejszych standardach, z odpowiednimi filtrami w każdym z tych pomieszczeń, z klimatyzacją, jak również ze specjalnymi oczyszczaczami powietrza. Oczywiście należy podkreślić, że jest to inwestycja długofalowa, bo urządzenie takiego oddziału trwa około trzech lat. W tej chwili kończymy usprzętowanie banku komórek macierzystych i w ciągu trzech, czterech miesięcy ta część będzie prawdopodobnie otwarta. Ażeby to przedsięwzięcie mogło mieć miejsce dwóch lekarzy musiało ukończyć szkolenie z transplantologii, poza tym tworzony oddział musi zachować odpowiednie standardy, jakie obowiązują w Unii Europejskiej. Oznacza to, że będzie on spełniał jeszcze bardziej rygorystyczne wymogi, aniżeli te ośrodki, które już funkcjonują. Powstanie oddziału przeszczepowego w Brzozowie to dla Podkarpacia bardzo istotne udogodnienie. Do tej pory rocznie ok. 90 pacjentów przenoszonych jest stąd na przeszczepy do Krakowa czy innych klinik na przykład w Katowicach, Gliwicach, Lublinie czy Warszawie. Teraz pacjenci ci będą leczeni u nas, praktycznie na miejscu – tłumaczy doc. Andrzej Pluta – Kierownik Oddziału Hematologii Onkologicznej. By w pełni wyposażać oddział brakuje ok. 2 mln zł. To dużo i mało jednocześnie, szczególnie, gdy przeanalizujemy ile już zostało zrobione i jak wielu chorych czeka z nadzie-



Rozbudowa Pawilonu dla onkologii przeszczepowej

ją na otwarcie tego oddziału. Czynione są również starania o zakontraktowanie w tym roku oddziału kardiologii, który w Brzozowie od blisko dwóch lat funkcjonuje w strukturach oddziału wewnętrznego. - *Jest problem z zakontraktowaniem kardiologii. Został przygotowany oddział, który wyposażono w odpowiedni sprzęt, mamy wykwalifikowanych specjalistów, natomiast od ponad roku fundusz nie podpisał ze szpitalem odpowiednich umów. Bardzo nam zależy na tym, by oddział kardiologiczny zaczął funkcjonować normalnie, w ramach podpisanego kontraktu, bo w przeciwnym razie szpital nie będzie w stanie unieść kosztów związanych z jego istnieniem. A potrzeby w tym zakresie są bardzo duże, bo przecież zdarza się często, że pacjenci, którzy*

leczą się onkologicznie wymagają również leczenia kardiologicznego – zaznacza Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski.

Z sytuacją brzozowskiej placówki zapoznał się Witold Lechowski – Wicewojewoda Podkarpacki w trakcie wizyty 8 lutego br. Bardzo pozytywnie ocenił poziom leczenia i sprzęt, jakim dysponuje ośrodek i w miarę posiadanych możliwości zobowiązał się do pomocy w rozwiązaniu bieżących problemów. – *Obecnie powstaje w województwie mapa potrzeb zdrowotnych i wiem, że szpital w Brzozowie jest bardzo ważnym elementem tej mapy. Mam tu na myśli zarówno oddziały onkologiczne, które zupełnie nie odbiegają od innych tego typu placówek w kraju, jak i te pozostałe, któ-*



Laparoskop na bloku operacyjnym

re niejednokrotnie wspomagają leczenie nowotworowe. Mając na uwadze dobro pacjentów, postaramy się, wykorzystując posiadane możliwości, pomóc i wesprzeć sytuację szpitala – obiecał Wicewojewoda W. Lechowski. Taką nadzieję ma również Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż – Myślę, że Pan Wojewoda, odpowiedzialny za służbę zdrowia w województwie, ma teraz pełny obraz tego, co się tu w szpitalu dzieje i myślę, że będzie dobrym ambasadorem naszej brzozowskiej sprawy w województwie.

Magdalena Pilawska



O bezpieczeństwie w powiecie brzozowskim

XVI sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Radni i goście obecni na XVI sesji Rady Powiatu w Brzozowie zapoznali się ze stanem bezpieczeństwa w powiecie brzozowskim w minionym roku. Informacje na ten temat przekazali kolejno: Maria Cecuła-Zajdel – Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie, Jan Szmyd – Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie, Adam Paczosa – Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie, Robert Kilar – Powiatowy Inspektor Weterynaryjny w Brzozowie oraz Grzegorz Wojtowicz – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Brzozowie (szczegóły na kolejnej stronie).

Ponadto w trakcie sesji podjęto kilka uchwał. Dotyczyły one przyjęcia „Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Powiecie Brzozowskim na lata 2016-2021”, uchwalenia „Powiatowego programu oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie na 2016 rok”, zatwierdzenia projektu pozakonkursowego „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w Powiecie Brzozowskim (II)” i wyrażenia zgody na jego realizację, przystąpienia do realizacji projektu pozakonkursowego „Aktywizacja osób powyżej 29 r.ż. pozostających bez pracy w Powiecie Brzozowskim (II)”, a także zmian w składzie Rady Społecznej Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego (w miejsce Doroty Kamińskiej dotychczasowego przedstawiciela



Wojewody Podkarpackiego, powołano Grzegorza Florka), zmian uchwały budżetowej na 2016 rok oraz przekazania środków finansowych dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

W następnej części sesji Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie Adam Paczosa przedstawił i omówił prezentację „Mapy zagrożeń bezpieczeństwa w powiecie brzozowskim”. Zwrócił uwagę, że bardzo ważnym zagadnieniem jest rzetelne i czytelne zidentyfikowanie w każdym społeczeństwie skali i rodzaju zagrożeń oraz instytucji współodpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa

i porządku publicznego. Temu właśnie powinny służyć mapy zagrożeń bezpieczeństwa. – *Należy je traktować jako istotny element procesu zarządzania bezpieczeństwem publicznym. Powinny one służyć również optymalnej alokacji zasobów sprzętowo - kadrowych służb, w szczególności do podejmowania decyzji co do tworzenia komisariatów i posterunków Policji* – tłumaczył Komentant A. Paczosa.

Zakończeniem sesji były interpelacje i zapytania radnych oraz wolne wnioski.

Magdalena Pilawska

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie



Maria Cecula-Zajdel

W roku 2015 brzozowski Sanepid przeprowadził ogółem 1828 kontroli, wydał 409 decyzji administracyjnych i nałożył 7 mandatów karnych na kwotę 950 zł.

Występujące w minionym roku na terenie powiatu choroby zakaźne nie stwarzały zagrożenia epidemicznego. Wśród zakażeń jelitowych i zatruc pokarmowych dominowały zakażenia wirusowe, w tym również rotawirusowe. W zatruciach pokarmowych wywołanych *Salmonellą* źródłem zaka-

żenia były: jajka na parze, panierka z jajka, kogel-mogel, czy masa z jajek ubijanych na parze. W zachorowaniach na żółtaczkę - nie zarejestrowano zachorowań na tzw. pokarmową, przypadki, które wystąpiły to żółtaczka wszczenienna typ B i C. W ostatnich latach nastąpił wyraźny wzrost występowania boleriozy - choroby przenoszonej przez kleszcze. W 2015 roku odnotowano 12 zachorowań na gruźlicę oraz 5574 na grypę i zakażenia grypopochodne. Z chorób przenoszonych drogą płciową w analizowanym okresie zarejestrowano 2 przypadki kiły.

Zmiana nastąpiła w badaniach jakości wody. Wynika ona z rozporządzenia z 13 XI 2015 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Nowością jest to, że właściciele obiektów muszą udowodnić, że mają dobrą jakość wody. Badań wody dokonują laboratoria Inspekcji Sanitarnej z udokumentowanym systemem jakości - czyli laboratoria akredytowane. W 2015 r. przyjęto wodociąg w Bliznem, oprócz istniejących 8 wodociągów już objętych nadzorem (Jasienica Rosielna, Wesoła-Ujazdy, Trześniów, Izdebki, Domaradz, Haczów, Brzozów). Ze zbiorowego systemu zaopatrzenia w wodę korzysta około 12081 osób, pozostała część ludności zaopatruje się w wodę z ujęć indywidualnych - studnie przydomowe. Od roku 2009 starosta finansuje badania wody w zakresie podstawowych parametrów bakteriologicznych i fizykochemicznych. Łącznie w roku 2015 przebadano 365 studni przydomowych. Z przeprowadzonych badań około 20% odpo-



Jan Szymd

wiada wymaganiom rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Kwestionowane parametry to bakterie grupy coli, enterokoki, żelazo, mangan, mętność i amoniak.

Komenda Powiatowa PSP w Brzozowie

Od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. na terenie powiatu brzozowskiego miało miejsce 932 zdarzenia,

w tym: 185 pożarów, 726 miejscowych zagrożeń, 21 alarmów fałszywych. Porównując statystykę zdarzeń w latach 2014 i 2015 można stwierdzić, że spośród działań ratowniczych ilość pożarów wzrosła o 50,4%, ilość miejscowych zagrożeń - wzrosła o 34,4%, natomiast ilość alarmów fałszywych - wzrosła o 133,3%. Odnotowane 932 zdarzenia łącznie trwały 1204 godziny, w działaniach tych uczestniczyło 914 zastępów JRG, 516 zastępów OSP z KSRG oraz 113 zastępów OSP spoza KSRG. Szacunkowe straty powstałe podczas zdarzeń wyniosły ok. 2 mln 417 tys. zł, w tym budynki 859 tys. zł. Natomiast uratowano mienie wartości szacunkowej 8 mln 132 tys. zł. Najwięcej zdarzeń, bo 406 zanotowano na terenie miasta i gminy Brzozów, co stanowi około 43% ogólnej liczby zdarzeń powstałych na terenie całego powiatu brzozowskiego.

W 2015 r. przeprowadzono łącznie 76 kontroli z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Łącznie skontrolowano 101 obiektów: użyteczności publicznej (handlowo-usługowych, widowiskowo-sportowych, szkół i przedszkoli, administracyjno-biurowych, szpitalnych), produkcyjno-magazynowych, gospodarczych.

W zakresie pokontrolnego postępowania administracyjnego wydano 13 decyzji administracyjnych nakazujących usunięcie stwierdzonych w czasie kontroli nieprawidłowości dot. warunków ewakuacji osób, ogólnych zasad bezpieczeństwa pożarowego oraz stanu technicznego urządzeń i instalacji przeciwpożarowych. W wielu przypadkach stosowano pouczenia i rozmowy dyscyplinujące, które spowodowały usunięcie nieprawidłowości w trakcie trwania kontroli.



Adam Paczosa

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

Z danych statystycznych dotyczących działalności Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie wynika, że w 2015 r. stwierdzono 558 przestępstw, z czego wykryto 442, czyli niemalże 80%. W tej liczbie przestępstwa kryminalne to 311 (wykryto 232), przestępstwa gospodarcze - 135 (wykryto 100), oszustwa gospodarcze - 120 (wykryto 90), kradzieże - 70 (wykryto 34),

8 przypadków przestępczości rozbójniczej, 26 uszkodzeń rzeczy, 9 przypadków uszczerbku na zdrowiu, 2 bójki i pobicia, 28 przestępstw narkotykowych, 10 przestępstw z udziałem nieletnich. W 2015 r. odnotowano 12 wypadków drogowych i 377 kolizji, w których zginęło 4 osoby, a rany odniosło 12. Ujawniono 37 osób kierujących w stanie po użyciu alkoholu oraz 106 kierujących w stanie nietrzeźwości. W stosunku do osób popełniających wykroczenia zastosowano różne środki oddziaływania. Środki pozakarne zastosowano w 481 przypadkach, postępowanie mandatowe w 5550, wydano 700 wniosków o ukaranie, a w 272 przypadkach odstąpiono od sprawy, gdyż sprawcy nie zostali ustalen. Policjanci prowadzili również działania mające na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. W minionym roku sporządzono łącznie 100 niebieskich kart.

Powiatowy Inspektorat Weterynaryjny w Brzozowie

Inspektorat weterynaryjny w ramach wykonywanych obowiązków prowadzi nadzór nad ochroną zdrowia zwierząt. W wyniku przepro-



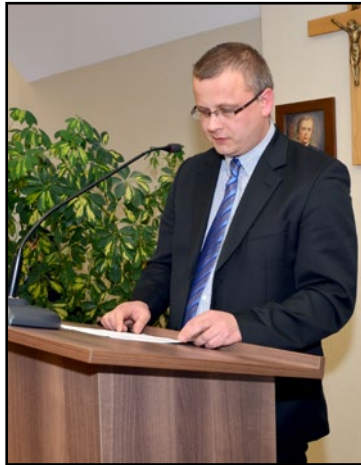
Robert Kilar

wadzonych kontroli urzędowych w tym zakresie w 2015 r. stwierdzono naruszenie prawodawstwa weterynaryjnego i nałożono 11 mandatów karnych na kwotę 900 zł. W minionym roku na terenie powiatu nie wystąpiły żadne choroby zakaźne zwierząt podlegające obowiązkowi zwalczania, zarejestrowano zaś 110 ognisk warrozy, 1 przypadek włośnicy i 2 gorączki Q. Przeprowadzono wymagane kontrole identyfikacji i rejestracji w siedzibach stad zwierząt z gatunku bydło i żadnych sankcji w wyniku kontroli nie nałożono.

W nadzorowanych podmiotach zajmujących się środkami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego przeprowadzono łącznie 110 kontroli oraz nałożono 1 mandat karny na kwotę 100 zł. Pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej znajduje się również ubój zwierząt w gospodarstwach z pozyskiwaniem mięsa na potrzeby własne. W roku 2015 poddano ubojowi 25 szt. świń. Ponadto przebadano próbki mięsa dzików w ilości 360, wszystkie otrzymane wyniki nie budziły zastrzeżeń.

W roku minionym przeprowadzono 125 kontroli gospodarstw produkujących pasze na własny użytek oraz 6 kontroli podmiotów zajmujących się obrotem środkami żywienia zwierząt. Skontrolowano także 4 podmioty transportujące pasze, 3 wytwórców materiału paszowego pochodzenia roślinnego oraz jeden zakład spożywczy produkujący serwatke dla zwierząt. W ramach

Planu Krajowego Urzędowej Kontroli Pasz na 2015 pobrano 39 prób pasz oraz wody. Stwierdzono także 2 wyniki niezgodne w zakresie zgodności produktu z deklaracją producenta. W obu przypadkach przeprowadzono postępowanie wyjaśniające.



Grzegorz Wojtowicz

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Brzozowie

W minionym roku Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego zajmował się 780 sprawami, w tym 62 dotyczyły samowoli budowlanych, 89 to sprawy dotyczące utrzymania obiektów budowlanych, 351 – zgłoszenia rozpoczęcia robót budowlanych, zaś 278 – zgłoszenia zakończenia robót budowlanych. Ogółem inspektorat przeprowadził 844 kontrole, wydał 61 decyzji i postanowień, 3 wnioski na wykonanie egzekucji i 2 upomnienia. Suma opłat legalizacyjnych wyniosła 11 700 zł. Nałożone przez Inspektorat mandaty karne zamknęły się kwotą 750 zł. W okresie sprawozdawczym na terenie powiatu nie wystąpiły żadne zagrożenia stanu bezpieczeństwa o charakterze publicznym. Ilość nałożonych mandatów karnych nie miała związku z wpływem na zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, a wynikała jedynie z uchybień formalnych i drobnych wykroczeń wynikających z nieprzestrzegania przepisów prawa budowlanego. Niewątpliwie wpływ na brak zagrożeń bezpieczeństwa ma prowadzona na bieżąco kontrola utrzymania obiektów budowlanych na terenie powiatu.



XVII sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Radni Rady Powiatu w Brzozowie obradowali 24 lutego br. na XVII sesji Rady Powiatu. Rozpoczęła się ona przyjęciem porządku obrad, który odczytał prowadzący sesję Henryk Kozik – Przewodniczący Rady, a następnie wysłuchano sprawozdania z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji, zaprezentowanego przez Sekretarza Powiatu Ewę Tabisz i sprawozdania z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym, złożonego przez Wicestarostę Janusza Dragułę.

Radni jednogłośnie przyjęli uchwały w następujących sprawach: zmian uchwały budżetowej na 2016 rok, zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2016-2020, udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Brzozów z przeznaczeniem na dofinansowanie projektu pn. „Modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej na terenie Gminy Brzozów - termomodernizacja budynku Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego przy ul. Armii Krajowej 1 w Brzozowie”, ponadto wyrażenia zgody na zawarcie umowy pomiędzy Powiatem Brzozowskim a Województwem Podkarpackim w sprawie określenia szczegółowych zasad współpracy przy reali-

zacji Projektu „PSIP – Podkarpacki System Informacji Przestrzennej zaplanowanego do realizacji w ramach 2 osi priorytetowej „Cyfrowe Podkarpacie” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, a także zmiany uchwały w sprawie ustalenia rozkładu godzin aptek ogólnopolskich na terenie Powiatu Brzozowskiego w 2016 roku. Radni i goście nie mieli pytań i nie zgłosili wniosków do realizacji.

Magdalena Piławska

GNN.6840.1.1.2016

Brzozów, 2016.02.24

Starosta Brzozowski informuje, że na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Brzozowie www.powiatbrzozow.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczone zostało ogłoszenie o przetargu na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa, położone w miejscowości Blizne, Gmina Jasienica Rosielna.

Przedmiotem przetargu są działki nr: 251, 252, 261, 263, 269, 738, 743, 3504, 212, 274, 3012 oraz działka nr 277, zabudowana budynkiem mieszkalno – gospodarczym, drewnianym. Wadium za poszczególne działki winno być wpłacone na konto Starostwa Powiatowego w Brzozowie Nr 13 1240 2324 1111 0010 4331 2989 w terminie do dnia 31 marca 2016 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 2016 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ulicy 3 Maja 51, pok. 26.

Szczegółowe informacje o przebiegu przetargu można uzyskać w biurze Starostwa Powiatowego przy ulicy 3 Maja 51 pok. nr 20 tel. 134341082.”

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż

Z szacunku do zdrowia

Już po raz kolejny brzozowski Szpital Specjalistyczny we współpracy z działającą przy nim Fundacją Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa zorganizował „Dzień otwartych drzwi” w ramach Światowego Dnia Walki z Rakiem. Z bezpłatnych badań onkologicznych mogli skorzystać wszyscy chętni.

- *Dni otwarte drzwi zawsze cieszy się zainteresowaniem. Bardzo nas to cieszy, gdyż oznacza to, że wzrasta świadomość społeczna dotycząca profilaktyki, w myśl powiedzenia – lepiej zapobiegać niż leczyć. Śmiało mogę tu przytoczyć przykład mojej koleżanki, spotkanej na terenie szpitala kilka dni temu. W trakcie rozmowy z nią dowiedziałam się, że ma raka piersi. Na szczęście został on szybko zdiagnozowany i obeszło się bez operacji i chemioterapii. Na nawiązanie, które dobrze znosi, może przyjeżdżać sama – z domu. Ten przykład i wiele innych, pokazuje jak ważne są systematyczne badania i właśnie szeroko pojęta profilaktyka - wyjaśniała Anna Mendyka - Wiceprezes Zarządu Fundacji Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa.*



**PODARUJ FUNDACJI
1% PODATKU**
na rozwój
Szpitala Specjalistycznego
w Brzozowie i na organizację
bezpłatnych badań profilaktycznych

KRS: 0000299004

konto fundacji:
56 8642 1113 2011 9317 9715 0001

„Jeśli jesteś źródłem dobrodziejstw ich owoce do Ciebie powrócą”

36-200 Brzozów, ul. ks. J. Bielawskiego 18,
tel/fax 13 43 09 552, e-mail: fpzdrowia@gmail.com



Zainteresowanie badaniami było spore. Już w pierwszej godzinie zarejestrowano 50 osób. Łącznie z badań i porad skorzystało około 120 osób, z różnych części Podkarpacia. Zainteresowani mogli skorzystać z porad lekarzy specjalistów z zakresu: ginekologii (z możliwością pobrania cytologii), chirurgii onkologicznej, chemioterapii, radioterapii, urologii (badanie PSA u mężczyzn) oraz genetyki. Panie mogły zgłosić się także na badanie mammograficzne. Była także możliwość wykonania diagnostyki laboratoryjnej oraz obrazowej pod kątem onkologicznym według wskazań lekarza. - *Działalność Fundacji jest ściśle nastawiona na profilaktykę i oświatę zdrowotną. W takie dni otwarte pacjent może przyjść, porozmawiać, dowiedzieć się co powinien robić by zadbać o zdrowie. Rozmowa z odpowiednim lekarzem pomoże też w razie jakichś wątpliwości, czy też ukierunkuje dalsze działania pacjenta. Ciągłe trzeba też namawiać kobiety na regularne, coroczne wizyty u ginekologa. Mała jest też zgłaszalność na badania mammograficzne oraz kolonoskopię. Jeszcze raz należy tutaj podkreślić, że profilaktyka i edukacja są najlepszą inwestycją zdrowotną* - stwierdził Sławomir Radwański - Specjalista onkolog.

Elżbieta Boroń

Nowy Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Brzozowie

Danuta Gwizdała po raz kolejny została prezesem Oddziału Rejonowego PCK w Brzozowie. Zarząd na kolejną kadencję wybrano podczas Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego, który odbył się 29 lutego br. W obradach uczestniczyli delegaci wybrani w jednostkach podstawowych oraz działacze PCK.

Prezes Danuta Gwizdała złożyła sprawozdanie programowo – organizacyjne i finansowe za okres kadencji. Zadania statutowe były realizowane przez Oddział Rejonowy PCK oraz jednostki podstawowe: koło środowiskowe, kluby HDK PCK i szkolne koła PCK. Główne zadania to: świadczenie pomocy osobom potrzebującym, pomoc w ratowaniu mienia i życia w przypadku klęsk i katastrof, upowszechnianie nauczania pierwszej pomo-

cy, promocja i ochrona zdrowia, promocja honorowego krwiodawstwa, upowszechnianie misji, podstawowych zasad i wartości Ruchu oraz Międzynarodowego Prawa Humanitarnego.

W ciągu 4 lat przekazano 97,68 ton żywności dla 3143 rodzin - 14933 osób w rodzinie. Krwiodawcy oddali ok. 5 litrów krwi. Młodzież czerwonekrzyżka ma liczne osiągnięcia w konkursach na szczeblu wojewódzkim, jak i krajowym. Delegaci wysoko ocenili działalność Oddziału Rejonowego PCK w Brzozowie.

Pani Prezes dziękowała członkom Stowarzyszenia za zapał i wysiłek wkładany w realizację codziennych zadań, za wielkie serce dla potrzebujących wsparcia. Na wniosek Rejonowej Komisji Rewizyjnej PCK Zjazd udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wręczono podziękowania wyróżniającym się działaczom organizacji. Zjazd sprawozdawczo – wyborczy poprowadziła przewodnicząca Olimpia Tympalska.

Zarząd Rejonowy PCK w Brzozowie – Prezes: Danuta Gwizdała, Członkowie: Bogusław Lidwin, Mieczysław Wasylewicz, Agnieszka Sabat, Barbara Zgłobicka. Komisja Rewizyjna: Wojciech Szuba, Marta Wasylewicz, Teresa Jajko. Delegat na Zjazd Okręgowy: Danuta Gwizdała.

Olimpia Tympalska



Pamiątkowe zdjęcie ze Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego OR PCK w Brzozowie

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59



Sytuacja epidemiologiczna w zakresie chorób zakaźnych na terenie powiatu brzozowskiego

Żółtaczkę zakaźną

W zachorowaniach na żółtaczkę zakaźną w ogóle nie rejestrujemy zachorowań na żółtaczkę pokarmową czyli WZW typ A. Zachorowania na tzw. żółtaczkę wszczepienną czyli WZW typ B i C rejestrujemy jako pojedyncze przypadki. Zachorowania w 80% przypadków przebiegają w sposób przewlekły i zwykle w pierwszym okresie, który może trwać nawet kilkadziesiąt lat, zakażenie może przebiegać bezobjawowo.

Zakażenia są rozpoznawane niemal wyłącznie u osób chorujących objawowo na WZW typ C lub w trakcie przesiewowych badań laboratoryjnych z innych powodów np. krwiodawcy, kobiety ciężarne. Z danych wynika, że tylko co 10 osoba zakażona wirusem HCV (typ C) wie o swojej chorobie. Z uwagi na skryty charakter choroby, aż 95% Polaków nie jest świadomych zakażenia i następstw tego zakażenia (marskość wątroby lub rak wątrobowo-komórkowy), w związku z tym może nieświadomie zakażać inne osoby. Środowiska domowe są objęte nadzorem epidemiologicznym.

Bolerioza

W ostatnich latach obserwuje się wyraźny wzrost częstości występowania chorób przenoszonych przez kleszcze przede wszystkim boreliozę. Ze względu na specyficzne i rozciągnięte w czasie objawy, wiele przypadków może być zgłoszonych ze znacznym opóźnieniem. Przeciwnie boreliozie nie ma szczepionki. Dlatego warto jest w dbałości o swoje zdrowie poszukiwać informacji o możliwych sposobach uniknięcia zakażenia (właściwy strój podczas spacerów po lesie, łąkach). W analizowanym okresie rejestrowano odpowiednio 50, 41, 27, 65, 81, 49 przypadków zachorowań na boreliozę.

Zakażenia wywołane przez hantawirusy

Rezerwuarem drobnoustrojów są dziko żyjące gryzonie. Do zakażenia człowieka dochodzi w drodze inhalacji powietrza skażonego drobinami kurzu zawierającego wirusy pochodzące z wydzielin i wydaliny gryzoni. Za główne czynniki narażenia na zakażenie hantawirusami uważa się: pracę w ogrodzie, polu, lesie,

w obejściu domu, który jest usytuowany do 100 m od pola, czy lasu; sprzątanie piwnic, strychów, pomieszczeń gospodarczych, remonty drewnianych domów. Na przestrzeni omawianego okresu rejestrowano w 2011 - 2, 2012 - 1, 2014 - 2 przypadki.

Sprawdzonej diagnostykę w kierunku powyższych zakażeń wykonuje akredytowane Laboratorium WSSE w Rzeszowie dla całej Polski.

Gruźlica

W 2013 roku zarejestrowano 19 przypadków zachorowań na gruźlicę, 2014-21, natomiast w 2015 - 12 przypadków. Środowiska domowe osób chorych są objęte nadzorem epidemiologicznym. Utrzymują się różnice w zapadalności na gruźlicę między województwami. W 2014 roku najwyższą zapadalność na gruźlicę zarejestrowano w województwach: lubelskim, śląskim i świętokrzyskim, najniższą w województwach: wielkopolskim, podlaskim i warmińsko-mazurskim. Wzrost zapadalności w porównaniu z rokiem poprzednim zarejestrowano w województwach: podkarpackim - wzrost o 6,8% i śląskim - wzrost o 2,6%.

Swoistą metodą zapobiegania gruźlicy są stosowane od 1980 r. szczepienia obowiązkowe BCG wykonywane u noworodków najpóźniej w ciągu 24h od urodzenia. Pozostałe przypadki chorób zakaźnych występowały jako pojedyncze zachorowania. Należy nadmienić o zachorowaniach na grypę i zakażenia grypopodobne, które na przestrzeni analizowanego okresu przedstawiały się następująco; 2010 - 1195, 2011 - 2659, 2012 - 2013, 2013 - 4651, 2014 - 4956, 2015 - 5574. Z przedstawionych liczb widać, że występują z różnym nasileniem w okresie jesienno-zimowym.

Z chorób przenoszonych drogą płciową w analizowanym okresie zarejestrowano w 2013 r. jeden przypadek kiły, a w 2015 - 2 przypadki. Zarejestrowano również nowo wykryte zakażenia HIV (ludzki wirus nabytego niedoboru odporności) - 2 przypadki w 2012 r. oraz 1 przypadek AIDS (zespół nabytego niedoboru odporności) w 2011 r.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie Maria Cecula-Zajdel

Sytuację epidemiologiczną chorób zakaźnych zarówno w Polsce jak i w powiecie należy uznać za ogólnie dobrą. Analizy najczęściej występujących zachorowań dokonano na przestrzeni kilku lat (2010-2015). Nie obserwowano epidemicznego występowania chorób zakaźnych.

Zakażenia jelitowe i zatrucia pokarmowe

W porównaniu z latami ubiegłymi podobny wzrost zachorowań wystąpił w roku 2010 - 21 przypadków, w roku 2015 - 21 przypadków. Na przestrzeni lat analizowanych było 8, 7, 9, 11 przypadków. W trakcie dochodzeń epidemiologicznych stwierdzono, że źródłem zakażenia były między innymi jajka poddane nieprawidłowej obróbce termicznej (jajka na parze, panierka z jajka, kogel-mogel czy masa do ciasta z jajek ubijanych na parze). Środowiska zostały objęte nadzorem epidemiologicznym (badanie ozdrowieńców, osób z kontaktu).

Z innych zakażeń bakteryjnych zwracając uwagę zachorowania wywołane przez *Clostridium difficile*, która występuje w wyniku dłuższego leczenia antybiotykami. Analizując zachorowania od 2010 r. tylko w 2013 i 2014 r. wystąpiły pojedyncze przypadki, a w 2015 r. było 14. Ryzyko wystąpienia zachorowań istnieje, jako że jesteśmy społeczeństwem starzejącym się i konieczność leczenia antybiotykami występuje częściej niż w innych grupach wiekowych.

W przypadku wirusowych zakażeń jelitowych na czoło wysuwają się zachorowania wywołane przez rotawirusy. Analizując okres od 2010 r. do 2015 r. wyraźnie widać tendencję wzrostową zachorowań od 49 przypadków do 135. Zachorowania dotyczą dzieci i dorosłych.



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl

Spotkanie Koła Emerytów i Rencistów Pożarnictwa

Przedstawiciele Koła Nr 1 Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP działającego przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie zorganizowali 28 stycznia br. spotkanie sprawozdawcze za rok 2015.

Uczestniczyli w nim: przedstawiciel Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP – mł. bryg. Marcin Betleja – rzecznik prasowy KW PSP w Rzeszowie, Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie – st. bryg. Jan Szmyd, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie – bryg. Marek Ziobro, Prezes Zarządu Koła Nr 1 Emerytów i Rencistów RP w Brzozowie – bryg. w st. spocz. Mirosław Szmyd, emeryci i renciści tut. koła.

Podczas spotkania złożone zostało sprawozdanie za rok 2015 i przedstawiony plan na rok bieżący. W trakcie obrad głos zabrali: przedstawiciel Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP – mł. bryg. Marcin Betleja, Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie – st. bryg. Jan Szmyd. Statystykę pożarową za rok 2015 na terenie powiatu brzozowskiego, oraz inne istotne wydarzenia z życia komendy przedstawił Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie – bryg. Marek Ziobro.

Zarówno podczas swoich wystąpień mł. bryg. Marcin Betleja i st. bryg. Jan Szmyd podziękowali za współpracę i złożyli życzenia emerytom i rencistom tut. koła. Na zakończenie spotkania podano tradycyjną strażacką grochówkę.

fot. st. kpt. Tomasz Mielcarek



Zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Klubu HDK PCK „Strażacki Dar”

Karol Rachwał został prezesem Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK „Strażacki Dar” działającego przy KP PSP w Brzozowie. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 11 lutego br.

W spotkaniu uczestniczyli: przedstawiciel Oddziału Rejonowego PCK Pani Olimpia Tympalska, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie bryg. Marek Ziobro oraz członkowie klubu. Sprawozdanie działalności klubu HDK za okres sprawozdawczy przedstawił Prezes Klubu Stanisław Wielobób. Po udzieleniu absolutorium zarządowi przystą-



piono do przeprowadzenia wyborów nowego zarządu. Jego skład przedstawia się następująco: Karol Rachwał – prezes, Marek Ziobro – I wiceprezes, Oktawian Bujacz – II wiceprezes, Krzysztof Szerszeń – sekretarz, Zbigniew Smoleń – skarbnik.

fot. st. asp. Oktawian Bujacz

St. ogn. Bogusław Kostka przeszedł na emeryturę

St. ogn. Bogusław Kostka – Operator Sprzętu Specjalnego JRG PSP w Brzozowie zakończył okres czynnej służby zawodowej w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie i z dniem 19.02.2016 r. przeszedł na emeryturę. Uroczyste pożegnanie zorganizowane zostało 18 lutego 2016 roku.



Odchodzącego strażaka żegnał Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie – st. bryg. Jan Szmyd oraz funkcjonariusze i pracownicy cywilni tutejszej komendy. W trakcie uroczystości wspomniano przebieg pracy i służby zawodowej strażaka, złożono podziękowania za wieloletnią służbę oraz wręczono okolicznościowe kwiaty, dyplom i statuetkę.

Przebieg służby: 16.11.1992 r. – 31.12.1994 r. – JRG PSP Brzozów – stażysta, 01.01.1995 r. – 31.12.1999 r. – KR PSP w Brzozowie – ratownik – kierowca, 01.01.2000 r. – 31.01.2007 r. – KP PSP w Brzozowie – ratownik – kierowca, 01.02.2007 r. – 17.02.2016 r. – KP PSP w Brzozowie – operator sprzętu specjalnego.

*Za tych wiele lat czynnej służby, pełnej poświęceń
i wielu wyrzeczeń w wypełnianiu powinności
zawodowych strażaka Państwowej Straży Pożarnej,
składamy Tobie drogi kolego najszczerze
podziękowania, życząc jednocześnie, na tym nowym
etapie życia, wielu radosnych dni
i powodzenia w życiu prywatnym
Z wyrazami szacunku:*

W imieniu wszystkich funkcjonariuszy i pracowników
cywilnych KP PSP w Brzozowie
st. bryg. Jan Szmyd

Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie

Opracował: st. kpt. Tomasz Mielcarek

Dla skuteczniejszej i szerszej ochrony

Nowo zakupiony sprzęt do ratownictwa chemiczno-ekologicznego pozwoli strażakom z brzozowskiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej sprawnie realizować podstawowy zakres pomocy z tej dziedziny.



Na wyposażeniu brzozowskiej KP PSP znalazły się m.in. zbiornik składany na ciecze niebezpieczne, opryskiwacz plecakowy oraz środek do neutralizacji i zmywania substancji ropo-

pochodnych. – Zbiornik o pojemności 567 litrów posiada bardzo wysoką odporność na różnego rodzaju chemikalia, m.in. na kwasy, zasady oraz materiały ropopochodne. Ze względu na brak sztywnego stelaża łatwo można go rozłożyć i transportować. Jest odporny na niskie temperatury, promieniowanie UV oraz korozję. Na wyposażeniu posiadaliśmy już m.in. specjalistyczne ubrania ochronne, kurtynę wodną, która przez parasol wodny ogranicza rozprzestrzenianie się niebezpiecznych substancji oraz pompę ręczną membranową do ich przepompowywania. Stąd też zakup zbiornika na ciecze niebezpieczne, był kolejnym etapem uzupełnienia sprzętu do akcji związanych z ratownictwem chemiczno-ekologicznym – wyjaśniał st. kpt. Bogdan Biedka, oficer prasowy KP PSP w Brzozowie. Zakupiono również kolejny opryskiwacz plecakowy oraz zapas środka neutralizującego, które razem pozwolą zneutralizować, odłuszczyć i zmyć odcinek drogi z cząstek substancji ropopochodnych. – Trzeba tutaj dodać, że jeśli na naszym terenie wystąpiłaby potrzeba użycia większej ilości sprzętu to pomocy udzieli Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z Rzeszowa. Sprzęt specjalistyczny do tego ratownictwa posiadają również sąsiednie jednostki PSP w Krośnie i w Sanoku – dodał st. kpt. Biedka.

Elżbieta Boroń



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Konsultacje społeczne w sprawie budowy „Map zagrożeń”



Brzozowscy policjanci prowadzili konsultacje społeczne, których celem było sporządzenie „mapy zagrożeń bezpieczeństwa”. W minionym miesiącu funk-

cjonariusze spotkali się z lokalną społecznością z terenu całego powiatu brzozowskiego. Na podstawie zebranych informacji podczas odbytych spotkań powstanie mapa dla naszego powiatu.

W lutym br. brzozowscy policjanci przeprowadzali konsultacje społeczne z przedstawicielami lokalnego samorządu, lokalnymi mediami oraz mieszkańcami. Celem tych spotkań było przekaza-

nie założeń do budowy „Map zagrożeń”, narzędzia w systemie aktywizacji i współpracy z podmiotami pozapolicyjnymi, samorządem terytorialnym oraz społeczeństwem. Mapy będą odzwierciedlać zagrożenia dostrzeżone przez służby i instytucje, a przede wszystkim uwzględniać opinie i uwagi lokalnej społeczności.

Podczas spotkań każdy mógł zabrać głos i przedstawić swoje uwagi oraz spostrzeżenia dotyczące występujących zagrożeń w miejscu swojego zamieszkania i nie tylko. Mógł proponować sposób na rozwiązanie tych problemów albo wskazać obszar, który należy uwzględnić w tworzonych mapach.

Podczas przeprowadzanych spotkań, jego uczestnicy najczęściej zgłaszali:

- zagrożenia w ruchu drogowym powodowane przez niewłaściwe zachowanie się pieszych
- zagrożenia na terenach wiejskich ze strony psów pozostawionych bez opieki
- nagminne łamanie przepisów z „Usta-





Spotkanie konsultacyjne w Gminie Domaradz

wy w wychowaniu trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”

- zagrożenia ze strony kierowców jeżdżących z nadmierną prędkością, a przede wszystkim przez motocyklistów
- zakłócenia porządku w miejscach publicznych

Spotkania odbyły się w gminie: Brzozów, Domaradz, Haczów, Jasienica Rosielna, Nozdrzec oraz dwa na szczeblu powiatowym: w Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie i Starostwie Powiatowym w Brzozowie.

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. Monika Dereń



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Nowe szanse zatrudnienia dla młodych bezrobotnych

Od tego roku powiatowe urzędy pracy mogą realizować nową formę wspierania zatrudnienia osób bezrobotnych. Ze względu na proponowane warunki jest ona niezwykle korzystna zarówno dla nowo zatrudnianego, jak i pracodawcy.

Skierowano ją do osób bezrobotnych do 30 r.ż., które mają ustalony drugi profil pomocy. – *Jeżeli pracodawca lub przedsiębiorca zatrudnia osobę bezrobotną na okres co najmniej 24 miesięcy to przez pierwsze 12 miesięcy trwania tej umowy PUP refunduje mu część kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne. Refundacja płacona będzie do wysokości najniższego wynagrodzenia krajowego wynoszącego obecnie 1850 zł i składek na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty* – wyjaśniał Józef Kołodziej - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie.

Na realizację tej formy aktywności zawodowej w tym roku brzozowski PUP posiada 2 miliony 474 tysiące złotych. Dzięki tej kwocie zatrudnienie może znaleźć 250 osób bezrobotnych. – *Ze względu na proponowaną wysokość refundacji, ta forma zatrudnienia jest niezwykle korzystna zarówno dla pracodawcy – od strony finansowej, jak i dla zatrudnianego – gdyż daje stabilność zatrudnienia. Stąd też zachęcamy do skorzystania z niej* – dodał Dyrektor Kołodziej.



Blizsze informacje można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie lub pod numerem telefonu 13 43 421 37 wew. 32. Druk wniosku do wypełnienia można odebrać w PUP lub na stronie internetowej: brzozow.praca.gov.pl

Elżbieta Boroń



**Przekaż swój 1 % podatku
na PCK – Oddział Brzozów!**

KRS 0000225587



Cztery bułki, dwa łabędzie po nich w PIT swój wpisz dwie piątki i bałwanka, po nim „siedem” - tak nakarmisz brzuch niejednego!



Rozliczając swój PIT mogą Państwo w prosty sposób – za pośrednictwem PCK – pomóc tym dzieciakom, stwarzając im szansę na zaspokojenie podstawowych potrzeb, edukację i rozwój osobisty, a w rezultacie lepszy start w dorosłość.

Dzięki środkom pozyskanym w ramach kampanii 1 % Polski Czerwony Krzyż będzie mógł nie tylko dożywiać dzieci w szkolnych stołówkach i świetlicach, ale również sfinansować pobyt potrzebujących maluchów na koloniach, doposażyć ich w przybory szkolne, przekazać paczki na święta z niezbędnymi ubraniami i artykułami higienicznymi.

Pomaganie jest dziecinie proste! Wystarczy wypełniając swój PIT wpisać numer KRS 0000225587 z dopiskiem PCK – Oddział Brzozów.

**Podkarpacki Oddział Okręgowy w Rzeszowie
Oddział Rejonowy PCK w Brzozowie**
36-200 Brzozów, ul. Ks. Bielańskiego 16
Tel.: 603-934-155

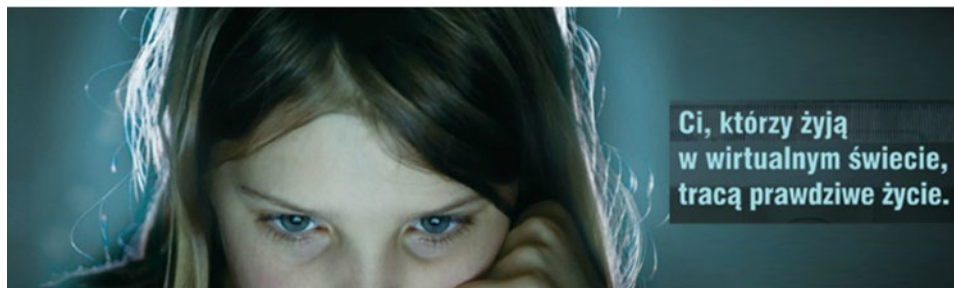
**Regon: 007023731-00337; NIP: 813-02-68-314
Numer konta: 06124026141111001047753643**



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Internet bez przesady



czyli o problemie nadmiernego korzystania z sieci przez dzieci i młodzież

Dzieci zaczynają korzystać z Internetu już od najmłodszych lat i wiąże się z tym wiele korzyści. Jednak korzystanie z sieci poza kontrolą i bez odpowiedniej wiedzy może być niebezpieczne. Wobec powszechnej dostępności sieci, edukacja w zakresie bezpieczeństwa dzieci online i kontrola bezpieczeństwa dzieci w sieci jest powinnością rodziców.

W ostatnim czasie coraz większą uwagę zwraca się na zagrożenie jakim jest uzależnienie dzieci od Internetu. Problem ten uznawany jest obecnie za jedno z poważniejszych zagrożeń dla dzieci i młodzieży. Mechanizmy tego zjawiska porównywane są do innych popularnych uzależnień, np. uzależnienie od alkoholu. Niektórzy nie zgadzają się z pełną analogią w tym względzie i proponują nie stosować terminu „uzależnienie”, a „nadmierne korzystanie z Internetu”.

Świat Internetu zmienia się bardzo dynamicznie. Obecnie dzieci mają dostęp

do sieci za pośrednictwem komputera, laptopa, telefonu, tabletu, konsoli do gier, telewizora, zarówno w domu, jak i szkoły czy w miejscach publicznych. Spędzają w sieci często bardzo dużo czasu, co może być trudne do zaobserwowania przez opiekunów.

Średni czas spędzany dziennie w internecie przez dzieci w wieku gimnazjalnym to dwie godziny, ale w skrajnych przypadkach nawet kilkanaście godzin na dobę. Ustalenie z dzieckiem zasad korzystania z sieci to jedna z podstawowych powinności rodzicielskich w zakresie dbałości o jego bezpieczeństwo online - czas, treści/formy korzystania z sieci, równowaga w aktywnościach online i offline.

Nadmiarowy czas spędzany w sieci jest ważnym sygnałem alarmowym, ale nie jest decydującym wskaźnikiem uzależnienia od Internetu. Z problemem mamy do czynienia, gdy spełnione są dwa podstawowe warunki:

- czas i intensywność korzystania z Internetu wymyka się spod kontroli, użytkownik spędza w sieci więcej czasu niż planował, odczuwa trudną do odparcia potrzebę korzystania z sieci;
- korzystanie z Internetu prowadzi do zaniedbywania innych aspektów życia, przysparza problemów na różnych płaszczyznach lub powoduje subiektywnie odczuwane cierpienie.

Problem nadużywania internetu zazwyczaj dotyczy jednej, konkretnej formy korzystania z sieci - gry komputerowe, portale społecznościowe i komunikatory, pornografia i cyberseks. Z jednej strony o przypadkach uzależnienia od internetu decyduje specyfika tego medium: powszechna dostępność w każdej chwili; bezpłatny dostęp; atrakcyjność treści; nieskończony charakter, szybka gratyfikacja, szybki dostęp do informacji, możliwość szybkiego zaistnienia w grupie, poczucie anonimowości. Z drugiej jednak strony dla wszystkich użytkowników internetu jego cechy są takie same, a tylko niektórzy się od niego uzależniają.

Uzależnienie jest czasem związane z ucieczką dziecka od problemów, takich jak: niepowodzenia szkolne, odrzucenie przez grupę rówieśniczą, problemy rodzinne. Istnieje szereg czynników osobowościowych sprzyjających nadmiernemu korzystaniu z sieci, jak: depresja; nadmierna wrażliwość lub nieśmiałość; współwystępowanie innych nałogów; niska samoocena, przeżywanie niepewności, niskie poczucie sprawstwa; negatywne strategie radzenia sobie ze stresem.

Badania prowadzone wśród polskich dzieci w wieku 11-16 lat wykazały skalę wybranych objawów uzależnienia od Internetu. Występowanie nawet większości z nich, nie musi świadczyć o uzależnieniu, ale na pewno jest wyraźnym sygnałem do niepokoju i działania.

Zaobserwuj czy w ciągu ostatnich miesięcy zdarzyło się Twojemu dziecku:

- rozdrażnienie spowodowane koniecznością przerwania lub brakiem możliwości korzystania z komputera/Internetu;
- długotrwałe sesje aktywności w sieci, na przykład częste korzystanie z Internetu bez przerwy przez trzy godziny lub dłużej;



- wyraźnie osłabiona kontrola (lub jej brak) czasu spędzanego przed komputerem lub w Internecie;
- zaniechanie dotychczasowych zainteresowań, znajomości, form spędzania czasu na rzecz korzystania z komputera/Internetu;
- korzystanie z Internetu nawet wtedy, gdy nie jest to już interesujące;
- powtarzające się kłótnie z innymi członkami rodziny, związane z nadużywaniem komputera/Internetu;
- izolowanie się od ludzi, związane z przebywaniem w sieci lub nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów jedynie przez Internet;
- monotonna i jednorodna aktywność przy komputerze, na przykład trwale ograniczająca się do grania w jedną grę lub wielogodzinnej obecności na portalu społecznościowym;
- przedkładanie życia w świecie wirtualnym nad życie w świecie realnym;
- wzrost intensywności nieprzyjemnych stanów emocjonalnych, jak rozdrażnienie, apatia, poczucie nudy itp.;

- korzystanie z Internetu po kryjomu lub kłamstwa dotyczące czasu lub zakresu korzystania z sieci.

Co mogą zrobić rodzice, gdy podejrzewają, że dziecko ma problem z nadużywaniem Internetu;

- Nazwać problem.
- Porozmawiać z dzieckiem i powiedzieć mu, co niepokojącego widzi się w jego zachowaniu.
- Zdiagnozować sytuację trudną, w której dziecko „sięga” po Internet – wspólnie z dzieckiem poszukać alternatywy (np. działań, które sprawiają równie dużo przyjemności lub w podobny sposób pomagają odreagować negatywne emocje).
- Ustalić harmonogram dnia – zrównoważyć czas spędzany przez dziecko w sieci i poza nią.
- Ustalić zasady i etapy ograniczania korzystania z Internetu. Warto wraz z dzieckiem omówić stopniowe ograniczenie czasu spędzanego przed ekranem.
- Nagradzać sukcesy w ograniczaniu czasu

spędzanego w Internecie.

- Odłączyć Internet lub wyłączyć komputer, gdy dziecko korzysta z niego w sposób, który zagraża jego zdrowiu lub życiu (powoduje np. zaniechanie podstawowych potrzeb fizjologicznych, uniemożliwia funkcjonowanie w codziennym życiu).
- Wyjaśnić dziecku przyczyny tych ograniczeń lub odłączenia Internetu.
- Rozmowy o tym, co się dzieje i dlaczego są niezwykle istotne. Dziecko będzie się czuło bezpieczniej, gdy pozna nasze intencje.
- Kontakt z profesjonalistą (pedagogiem szkolnym, psychologiem, poradnią ds. uzależnień).

Podstawowymi powinnościami rodziców wobec problemu uzależnienia od sieci jest ustalenie z dzieckiem zasad korzystania z sieci, obserwowanie dziecka i reagowanie w sytuacji podejrzenia uzależnienia.

Beata Wojtowicz - pedagog
PP-P w Brzozowie

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzozowie
Katedra Pedagogiki Medialnej UR
zapraszają na



WARSZTATY MEDIALNE
DLA MŁODZIEŻY
GIMNAZJALNEJ
I PONADGIMNAZJALNEJ

**Nastolatek w przestrzeni medialnej –
świadomy czy „niepełnosprawny” prosument**



15 MARCA 2016
GODZ. 10:00
SALA KINA „SOKÓŁ” BRZÓWÓW

Organizatorzy



Patroni medialni



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa

15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

tytuł wpłaty: 27226 Kuźnar Ernest

- darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Przeznacz 1% podatku

W formularzu PIT wpisz numer: KRS 0000037904

W rubryce „Informacje uzupełniające

- cel szczegółowy 1%” podaj: 27226 Kuźnar Ernest.

Więcej informacji na temat Ernesta oraz bieżące informacje znajdują się na jego koncie facebookowym, do którego odwiedzenia zapraszamy.



Jedną z form pomocy Ernestowi Kuźnar, który urodził się z niepełnosprawnością paluszków u rąk i nóg jest zbiórka starych, zepsutych, zużytych telefonów komórkowych, których w szufladach mamy czasem po kilka sztuk i tylko zajmują nam miejsce. Zebrane telefony zostaną sprzedane firmie recyklingowej.

Zaangażujmy znajomych, rodzinę, młodszych i starszych do ogólnej zbiórki na rzecz małego Ernesta

Wszystkie pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie operacyjne niepełnosprawności dziecka oraz rehabilitację.

Dziękuję



Telefony prosimy przekazywać do:

Kontakt do mamy Ernesta: Monika tel. 511 706 260 ernest.kuznar@gmail.com

Szkolenie dla profesjonalistów „Podstawy Terapii Par i Małżeństw”



Rozmawiam z Panią Katarzyną Przybylską – Dyrektorem Medycznym w Klinice Małżeńskiej przy Małopolskim Centrum Psychoterapii, psychologiem i psychoterapeutą. Swoje zainteresowania zawodowe, oprócz psychoterapii, skupia wokół aspektów rodzicielstwa i umiejętności lepszego porozumiewania się z innymi, szczególnie w sytuacjach trudnych emocjonalnie. Prowadzi autorskie warsztaty i treningi dla rodziców, opiekunów i wychowawców, mające na celu świadome budowanie i kształtowanie relacji z dzieckiem.



Katarzyna Przybylska – Dyrektor Medyczny w Klinice Małżeńskiej przy Małopolskim Centrum Psychoterapii

Prowadziła Pani szkolenie „Podstawy Terapii Par i Małżeństw” w Brzozowie. Skąd pomysł na zorganizowanie go tutaj na tym terenie?

Ważna jest tutaj kwestia współpracy. Współpracy pomiędzy różnymi ośrodkami i profesjonalistami. Jesteśmy tu na zaproszenie Pani Renaty Jarosz - Gabinet Terapeutyczny „Reverie” w Brzozowie. Pani Renata – pedagog, trener, psychoterapeuta na co dzień pracuje z dziećmi specjalnej troski oraz w swoim gabinecie prowadzi psychoterapię dla dorosłych, dzieci i młodzieży, psychoterapię rodzinną oraz par i małżeństw. Szkolenie to stworzy-

ło możliwość rozszerzenia warsztatu pracy dla specjalistów z tego terenu.

Kto oprócz Pani jeszcze prowadził to szkolenie?

Pierwszego dnia szkolenie prowadziła Pani Wanda Szaszkiewicz - doświadczona specjalistka psychologii klinicznej. Certyfikowany psychoterapeuta i superwizor. Psychoterapię prowadzi głównie w nurcie systemowym, szczególnie w pracy z rodziną oraz w terapii par.

Problemy w związkach są częste, ale kiedy potrzebna jest pomoc psychoterapeuty?

W takich sytuacjach, w których małżonkowie lub para konfrontują się z myślą, że nie są w stanie sami znaleźć rozwiązań, które przynosiłyby ulgę i poprawę jakości relacji. Wtedy to jest czas, gdy para zwraca się z pomocą do profesjonalistów.

Do kogo skierowane było szkolenie i kto z niego skorzystał?

Szkolenie skierowane było do profesjonalistów, którzy w swojej pra-

cy zawodowej stykają się z rodziną, parą, małżonkami, którzy zwracają się do nich po różnego rodzaju pomoc w charakterze wsparcia, pomocy psychologicznej lub psychoterapii. Zainteresowanie szkoleniem przekroczyło nie tylko granice podkarpacia. Przyjechały tutaj osoby z całego kraju, ale również z zagranicy, które na co dzień pracują z polskimi emigrantami. Osoby te pracują w poradnictwie, sądownictwie, w ośrodkach pomocy społecznej, ośrodkach adopcyjnych, centrach pomocy rodzinie, poradniach psychologicznych i gabinetach psychoterapeutycznych. W szkoleniu wzięło udział 12 osób, gdyż miało ono charakter warsztatowy.

Czy przewidywana jest kontynuacja tego typu przedsięwzięć na tym terenie lub u Was w Krakowie?

Tak. Na pewno w Krakowie będziemy rozwijać Centrum Szkoleniowe przy Małopolskim Centrum Psychoterapii. W niedługim czasie będziemy oferować udział w Studium Psychoterapii Par i Małżeństw. Rozmawiałam też z Panią Renatą Jarosz i wiem, że w najbliższym czasie też planuje kolejne szkolenia m.in. z Treningu Zastępowania Agresji oraz Szkoły dla Rodziców i Wychowawców.

Na co dzień Pracuje Pani w Klinice Małżeńskiej. Z jakimi problemami zgłaszają się pary i małżeństwa najczęściej?

Właściwie można udać się na konsultację psychoterapeutyczną pary i małżeństwa, żeby zobaczyć, czy to jest problem do samodzielnego rozwiązania, czy też do terapii. Konsultacja służy temu, aby zorientować się, co jest do zrobienia. To mogą być bardzo różne problemy począwszy od problemów wychowawczych z dziećmi poprzez różne problemy zdrowotne wynikające z napięć relacyjnych, skończywszy na poważnych konfliktach - takim agresywno-przemocowym sposobie komunikacji, jak również w sytuacji, gdy między małżonkami tworzy się taki dystans, że się zastanawiają, czy chcą zostać ze sobą w relacji.

Czy to wspólne przedsięwzięcie oznacza początek współpracy pomiędzy Małopolskim Centrum Psychoterapii a tutejszym gabinetem terapeutycznym?

Myszę, że to jest dobry początek, żeby wspólnie kreować projekty szkoleniowe, jednoczyć środowiska z różnych miast, poszerzać wiedzę, wymieniać się doświadczeniami.

Rozmawiała Elżbieta Węglarska



Uhonorowano rodziców żołnierzy

Srebrnymi medalami za zasługi dla obronności kraju odznaczono rodziców z powiatu brzozowskiego, których troje lub czworo dzieci pełni lub pełniło nienaganie czynną służbę wojskową. Uroczystości odbyły się w Jasienicy Rosielnej.

Zebranych rodziców i gości powitała Urszula Brzuszek - Wójt Gminy Jasienica Rosielna. – *Medal za zasługi dla obronności kraju to odznaczenie wojskowe, które jest dowodem uznania dla osób, które swoją postawą przyczyniły się do umocnienia obronności kraju. To także wyraz uznania za patriotyczne wychowanie synów, którzy godnie służyli Ojczyźnie w szeregach Wojska Polskiego. Serdecznie gratuluję rodzicom, którym przyznano te medale i życzę wam, by każdego dnia towarzyszyło wam uczucie dumy z własnych dzieci i dobrze spełnionego obowiązku wobec naszej Ojczyzny* – mówiła Urszula Brzuszek.

Decyzją Ministra Obrony Narodowej Medalami za zasługi dla obronności kraju odznaczono rodziców z 5 gmin naszego powiatu. Wśród odznaczonych są: (gmina Brzozów) Marian Data, Janina Data, Jan Froń, Stanisława Froń, Jan Buczek, Stanisława Pięta, (gmina Domaradz) Wacław Łobaza, Zofia Łobaza, Stanisław Łobaza, Danuta Łobaza, Wiesław Pęldyjak, Zofia Pęldyjak,



ppłk Marek Staroń

Maria Sowa, Józef Pleśnar, Aleksandra Pleśnar, Bronisław Wojewoda, Stefania Wojewoda, (gmina Nozdrzec) Mieczysław Potoczny, (gmina Haczów) Maria Najdecka, (gmina Jasienica Rosielna) Aleksander Barud, Kazimiera Barud, Józef Pigoń, Maria Pigoń, Stanisław Śnieżek, Zofia Śnieżek, Maria Leśniak, Anna Piecuch.

Oprócz rodziców żołnierzy, odznaczenie w postaci srebrnego Medalu Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny otrzymał sierż. Mariusz Śliwa. Medal przyznano mu za długoletnią, wzorową służbę w Wojsku Polskim. Odznaczenia wręczali ppłk Marek Staroń - Wojskowy Komendant Uzuppełnień w Sanoku, Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski oraz Burmistrz Brzo-



Urszula Brzuszek



zowa i Wójtowie lub przedstawiciele gmin, z których pochodzili odznaczeni rodzice.

Z okazji 70-lecia WKU w Sanoku, ppłk Marek Staroń złożył podziękowania Staroście i władzom poszczególnych gmin powiatu brzozowskiego za dotychczasową owocną współpracę. Pamiątkowe statuetki oraz monografię WKU otrzymali: Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski, Agnieszka Baran - Sekretarz Gminy Nozdrzec - w imieniu Wójta Antoniego Gromali, Urszula Brzuszek - Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów, Jan Kędra - Wójt Gminy Domaradz oraz Józef Rzepka - Burmistrz Brzozowa.

Uroczystość zakończyła tematyczna część artystyczna w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół w Orzechówce.

Elżbieta Boroń, fot. ry-sa.pl



Część artystyczna w wykonaniu uczniów z ZS w Orzechówce

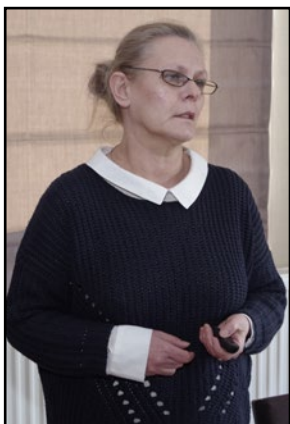
Na pierwszym w tym roku spotkaniu, zorganizowanym przez Powiatową Radę Kobiet Kół Gospodyń Wiejskich, przedstawicielki tych organizacji z terenu naszego powiatu, miały okazję poszerzyć swoją wiedzę na temat ziół, warzyw oraz zdrowego odżywiania.

Spotkanie rozpoczęła Aleksandra Ekiert, Przewodnicząca Powiatowej Rady Kobiet KGW, która przywitała zgromadzonych gości i przedstawiła program spotkania. Następnie głos zabrała Anna Cieszyńska, główny specjalista ds. warzywnictwa w Podkarpackim Ośrodku Doradztwa Rolni-



Coś o ziołach i o odżywianiu

czego w Boguchwale. Przybliżyła ona zgromadzonym poszczególne odmiany ziół, zasady zakładania ogródków zielnych, omówiła pielęgnację tych roślin oraz ich zastosowanie. – *Zioła pochodzą z ciepłego klimatu, należy więc zapewnić im miejsce dobrze nasłonecznione, ale osłonięte od wiatru. Odpowiednie nasłonecznienie jest niezmiernie istotne, gdyż wpływa ono na ilość olejków eterycznych w ziołach. Rośliny te lubią także gleby ciepłe, przepuszczalne i zasobne w próchnicę. Ze względu na swe walory smakowe, ale też i wizualne, zioła często wykorzystywane są w ogrodach. Znakomicie sprawdzają się jako dodatek do rabatu, ale też pięknie wyglądają osobno. Pomyśłów na ich aranżację jest mnóstwo od koszy wykonanych z różnych materiałów, przez skrzynki i stare bezużyteczne naczynia, kieszenie wykonane w agrowłókninie po malutki ogródek na parapecie okna. Przypuszczam, że każda pani domu znajdzie swój własny sposób na efektowną prezentację uprawianych ziół* – stwierdziła Anna Cieszyńska. Pani Ania zaprezentowała także nowe odmiany popularnych warzyw.



Anna Cieszyńska

Urszula Rajtar z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Brzozowie omówiła zaś wpływ żywienia na zdrowie seniorów. – *Seniorzy odżywiają się źle. Zwykle jest to wina ich nawyków żywieniowych. Dietę i sposób odżywiania należy zmieniać wraz z wiekiem, z uwagi na inne potrzeby organizmu. Przecież inaczej powinien się odżywiać młody człowiek, inne potrzeby ma organizm karmiącej matki, a jeszcze inne seniora. Powszechnie wiadomo, że z upływem lat nasz organizm pracuje coraz wolniej. Niekorzystne zmiany nie omijają też układu pokarmowego. Zmniejsza się ilość wydzielanej śliny i soków trawiennych, trudniej więc jest trawić pokarm. Stąd też należy ograniczyć np. tłuszcze. W diecie seniora powinny się za to pojawić produkty bogate w białko, żelazo, cynk, magnez, potas czy kwas foliowy. Należy pamiętać o świeżych warzywach, owocach, pieczywie*

pełnoziarnistym, kaszach czy gotowanym mięsie i rybach. Optymalnie senior powinien zjadać pięć posiłków dziennie, mniej więcej co 3 godziny – tłumaczyła Urszula Rajtar.

Po tej prelekcji, głos zabrała Ewa Szerszeń, Naczelnik Wydziału Organizacyjno - Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Przybliżyła ona zgromadzonym działalność Punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej. Przedstawiła ich lokalizację (bud. Starostwa Powiatowego przy ul. 3 Maja 51, Jasienica Rosielna – Urząd Gminy oraz Nozdrzec – Dom Strażaka) oraz kryteria korzystania z nich. Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje osobom, które nie ukończyły 26 lat oraz tym, które ukończyły 65 r.ż. Mogą z niej skorzystać także osoby, którym w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej, zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej i wobec których w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia. Porady otrzymają również osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny, kombataneci, ofiary represji wojennych i okresu powojennego, weterani oraz osoby poszkodowane w klęskach żywiołowych, katastrofach i awariach technicznych. W każdym przypadku porady i pomoc prawna świadczone są po okazaniu przez osoby zainteresowane odpowiedniego dokumentu, potwierdzającego tożsamość i sytuację danej osoby.

Nową publikację Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska” zaprezentowała Justyna Kopera, przedstawicielka tej organizacji. Podziękowała także zgromadzonym przedstawicielkom KGW za dotychczasową, efektywną współpracę.

Spotkanie zakończono dyskusją na temat obchodów tegorocznego jubileuszu 150-lecia istnienia organizacji KGW. Tematem następnego spotkania będzie udzielanie pierwszej pomocy.



Na spotkaniu członkinie KGW miały okazję poszerzyć wiedzę na temat ziół, warzyw oraz zdrowego odżywiania

Elżbieta Boroń, fot. ry-sa.pl

Dobre praktyki warto przekazywać dalej

Między innymi gminę Dydnia, Lesko i Zagórz na Podkarpaciu odwiedziła delegacja 18 przedstawicieli jednostek samorządowych z sześciu rejonów Mołdawii. Była to wizyta stażowa w ramach projektu „Profesjonalizacja zarządzania operacyjnego – wdrożenie nowoczesnych metod pozyskiwania funduszy dla realizacji strategii rejonowych 6 rejonów Mołdawii – II etap”.

Projekt ten dofinansowany został przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w ramach Programu „Polska Pomoc”. Jego wykonawcą jest fundacja Terra Humana z Warszawy oraz organizacja partnerska „Mostenitori” w Balti w Mołdawii. Projekt skierowany został do pracowników administracyjnych z 6 rejonów Mołdawii: Edineț, Florești, Glodeni, Cimișlia, Căușeni i Ștefan Vodă. – *Osoby te, na co dzień zajmują się inwestycjami, gospodarką, pozyskiwaniem środków zewnętrznych oraz realizacją projektów inwestycyjnych i tzw. projektów miękkich. Przedsięwzięcie to ma im pomóc uzyskać wysoki poziom profesjonalizmu absorpcji środków funduszy. Beneficjenci nauczą się także wdrażać i wykorzystywać nowoczesne narzędzia planowania działań inwestycyjnych w aspekcie aplikowania o fundusze zewnętrzne i rozliczania ich. Ze względu na podpisanie układu stowarzyszeniowego Mołdawii z Unią Europejską, w ramach dostosowania do członkostwa w UE, przeznaczanych jest coraz więcej środków pomocowych i rozwojowych, dostępnych dla administracji publicznej. Obecnie także w ramach Partnerstwa Wschodniego i programów Komisji Europejskiej (Programy transgraniczne Mołdawia – Ukraina i Rumunia – Mołdawia) możliwe jest pozyskiwanie funduszy dostępnych zarówno na*

szczeblu centralnym, jak i lokalnym. Fakt jest jednak taki, że w wielu wypadkach lokalne podmioty w Mołdawii nie mają odpowiednich zasobów kadrowych i narzędzi do sięgania po te środki. Realizacja tego projektu pomoże zmienić ten stan rzeczy – stwierdził Jarosław Bittel, Koordynator projektu z fundacji Terra Humana w Warszawie.

sorpcji środków zewnętrznych. – *Podczas wizyty w Dydni nasi goście zapoznali się z funkcjonowaniem urzędu i zwiedzili Szkołę Muzyczną I stopnia. W Zespole Szkół w Dydni, gdzie spotkali się w Dyrektor Iwoną Pocałuń, przybliżono im działalność samej szkoły oraz harcerstwa. Pytania były różne – od tych dotyczących funkcjonowania samorządu, możliwości pozyskiwania*



W ramach projektu przeprowadzony został cykl szkoleń i konferencji na terenie Mołdawii oraz wizyta stażowa beneficjentów w Polsce. Ta ostatnia miała charakter praktyczny. Mołdawscy goście odwiedzili gminne i powiatowe wydziały odpowiedzialne za pozyskiwanie funduszy, realizację strategii rozwojowych i zapoznali się praktycznie z metodologią tworzenia wniosków wykorzystywaną przez poszczególne urzędy. Omówiono też bariery w pozyskiwaniu środków rozwojowych. Ważnym elementem tych spotkań była też informacja na temat dobrych praktyk, a także błędów, które popełniano w procesie ab-

środków unijnych, przez te dotyczące pracy nauczycieli w harcerstwie – po wolontariat. *To nie jest tak, że my mamy im pokazać jak to nasze samorządy są zasobne, ale o to by przekazać im wiedzę, którą wykorzystują u siebie. Stąd też odwiedzili różne gminy i miasta, gdzie pokazano im tzw. dobre praktyki oraz działania w ramach których wykorzystano środki unijne – mówił Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia.*

Projekt zakończy wydanie publikacji książkowej, w której zawarte zostaną opracowane w formie edukacyjnej materiały wykorzystywane podczas warsztatów.

Elżbieta Boroń, fot. Jarosław Bittel



Trzynaście uczelni wyższych zaprezentowało ofertę dydaktyczną podczas kolejnej edycji Podkarpackich Spotkań Edukacyjnych Brzozów 2016, zorganizowanych 27 stycznia bieżącego roku przez krośnieńską firmę TETRIX przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Brzozowie i Zespołem Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie, a pod honorowym patronatem Starosty Brzozowskiego – Zygmunta Błaża.

Kierunki kształcenia proponowały: Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe w Krośnie, Sanoku i Tarnowie, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji mająca swoją siedzibę w dwóch miastach: Rzeszowie i Przemyślu, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie,

jących i przyspieszających decyzje odnośnie edukacyjnej przyszłości. – *Nie mam jeszcze planów, nie wiem gdzie będę studiował. Na targach zainteresowała mnie propozycja Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie. Militaria, mundury skutecznie przyciągały do stanowiska tej uczelni. Być może oferta okaże się na tyle atrakcyjna, że zdecyduję się na studiowanie tam. Zobaczymy. Czasu coraz mniej, więc tak, czy owak niebawem będę musiał coś wybrać* – podkreślił Damian Strącel – uczeń III klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie o profilu biologiczno-chemicznym. – *Sporo ofert skierowanych jest dla humanistów. Ja akurat planuję studia techniczne, więc wiele dzisiaj nie skorzystałam, ale inicjatywa z organizacją tego typu targów trafiona jest jak najbardziej. Młodzież ma okazję popy-*

5 lat, studia licencjackie 3 i magisterskie 2 lata. Organizujemy 4-5 dniowe zgrupowania szkoleniowe, na których studenci sprawdzają swoje umiejętności w warunkach bojowych – powiedział Michał Twardosz z Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie.

Uczelnią systematycznie odwiedzającą brzozowskie targi i cieszącą się dużym zainteresowaniem wśród absolwentów brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych jest Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku. – *Kształcimy w dziedzinach humanistycznych, ekonomicznych, technicznych, leśnych, medycznych, sztuk muzycznych, społecznych, czy rolniczych. Program kształcenia jest dostosowywany do lokalnego rynku pracy, prowadzone są konsultacje z lokalnymi firmami branżowymi, oprócz tego poszczególne instytuty*

Podkarpackie Spotkania Edukacyjne



Uniwersytet Technologiczno - Humanistyczny w Radomiu, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Akademia Zdrowia filia w Rzeszowie, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, Wyższa Szkoła Inżynieryjno - Ekonomiczna w Rzeszowie oraz Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie. – *Zainteresowanie ze strony uczelni jest coraz większe. W tegorocznych targach uczestniczyło o trzech wystawców więcej niż rok temu. Wnioskować zatem należy, iż takie spotkania edukacyjne mają sens i przynoszą korzyść zarówno wystawcom, jak i uczniom. Jedni mogą zaprezentować swoją ofertę, drudzy zaś rozwiewać wątpliwości, przekonać się do konkretnej uczelni, czy kierunku studiów. Widzimy sporą grupę zwiadowców, pytających o szczegóły edukacji, to naprawdę cieszy i zachęca do tego typu przedsięwzięć, jak Podkarpackie Spotkania Edukacyjne w Brzozowie* – powiedział Adam Such – Przewodniczący Rady Nadzorczej firmy Tetrix, organizatora targów.

Wszystkie stoiska na sali brzozowskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących były oblegane przez młodzież. Część precyzowała swoje plany dotyczące kontynuacji nauki po maturze, zaś niezdecydowani zbierali jak najwięcej materiałów ułatwia-

tać o szczegółowe warunki studiowania na poszczególnych uczelniach, dowiedzieć się o nich od przedstawicieli uczelni – dodała Karolina Florczak – uczennica III klasy o profilu matematyczno-fizycznym.

W tym roku na targach debiutowała między innymi Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie. – *Zajęcia prowadzone są przede wszystkim pod kątem praktycznym. Uczymy jak posługiwać się bronią, jak zachować w nietypowych sytuacjach. Studenci mają możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem poszczególnych służb, doświadczyć pracy na przykład z psem do poszukiwania zwłok, zobaczyć jak przebiega poszukiwanie zwłok przy pomocy georadaru, w jaki sposób zabezpiecza się ślady na miejscu zdarzenia. Kładziemy też nacisk na zajęcia na sali gimnastycznej, ćwicząc samoobronę, czy techniki i taktyki interwencji. Ruszyliśmy niedawno z nowym kierunkiem „Poszukiwania osób zaginionych”. Studenci pracują w terenie na GPS-ach oraz z kamerami termowizyjnymi, także pod względem praktycznym wszystko mają podane na tacy. Większość naszych absolwentów stara się o przyjęcie do policji i znacznej większości się to udaje. Inni stawiają na wojsko, a jeszcze inni wybierają służby specjalne. Nauka trwa*

współpracują z przedsiębiorstwami, organizowane są wyjścia studentów do firm, gdzie przedstawiane są im profile działalności. Studenci zapraszani są na praktyki, staże, a po zdobyciu dyplomu uczelni uzyskują możliwość zatrudnienia. Interesujemy się losami zawodowymi naszych absolwentów, ponadto wprowadzamy obecnie program prezentujący wyniki w nauce studentów, z którymi mogą się zapoznać przyszli, potencjalni pracodawcy. Na tej podstawie uzyskują możliwość zabiegania, czy starania się o konkretne osoby z największymi sukcesami. Uczą się u nas studenci głównie z naszego terenu, ale także z innych regionów kraju, jak i z zagranicy, na przykład Ukrainy. Istniejemy od prawie 15 lat, ugruntowaliśmy swoją pozycję na rynku edukacyjnym, jesteśmy uczelnią stabilną mogącą pochwalić się różnymi osiągnięciami. Wprowadzamy ciągle modyfikacje kształcenia, żeby sprostać wymaganiom rynku pracy. Obecnie uczymy u nas około tysiąca studentów, nabór co roku jest mniej więcej podobny. Dużą zachętą dla studentów są pomoce materialne w formie stypendiów naukowych, społecznych oraz nagrody rektorskie dla wybitnych studentów – poinformował dr inż. Daniel Nycz z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku.

Sebastian Czech





MISTRZOSTWA POWIATU

Trzynaście rekordów ustanowionych zostało podczas tegorocznych pływackich Mistrzostw Powiatu Brzozowskiego. O wysokim poziomie zmagania świadczy ponadto fakt, że o zwycięstwie na niektórych dystansach decydowały ułamki sekund. Blisko dwustu młodych pływaków, uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu brzozowskiego rywalizowało na brzozowskim basenie pierwszego i drugiego lutego bieżącego roku. We wszystkich stylach uczestnicy mieli do pokonania pięćdziesięciometrowy dystans. Najmłodsi, uczniowie klas od pierwszej do trzeciej, płynęli natomiast jedną długość basenu, czyli dwadzieścia pięć metrów. Organizatorami mistrzostw byli: Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzozowie.

W kategorii szkół podstawowych tradycyjnie bezkonkurencyjny okazał się Brajan Wrona z Brzozowa, który w stylu motylkowym uzyskał czas 36 sekund 50 setnych, poprawiając najlepszy dotychczasowy czas mistrzostw o cztery sekundy. „Motylek” szczęśliwy okazał się również dla zawodniczek. W rywalizacji dziewcząt bowiem wyścig z rekordowym wynikiem 40 sekund 56 setnych ukończyła Oliwia Fejdasz z Brzozowa. Rekordy mistrzostw poprawili ponadto: Martyna Krok z Humnisk (stylem klasycznym – 41 sekund 30 setnych), Jakub Żak z Humnisk (stylem klasycznym – 43 sekundy 73 setne), Karolina Paczkowska z Brzozowa (stylem dowolnym – 34 sekundy 09 setnych), Natalia Sobota z Brzozowa (stylem grzbietowym – 44 sekundy), sztafeta dziewcząt z Brzozowa sześć razy dwadzieścia pięć metrów (stylem dowolnym – 1 minuta 45 sekund 08 setnych). Pozostali zwycięzcy w kategorii szkół podstawowych: Michał Komski z Brzozowa (stylem grzbietowym – 44 sekundy 60 setnych), Filip Ciuła z Brzozowa stylem dowolnym (38 sekund 41 setne), Magdalena Fabisiak z Humnisk (21 sekund 35 setnych na dystansie dwudziestu pięciu metrów), Antek Kustroń z Brzozowa (20 sekund 23 setne na dystansie dwudziestu pięciu metrów), sztafeta chłopców z Brzozowa sześć razy dwadzieścia pięć metrów (stylem dowolnym – 1 minuta 44 sekundy 19 setnych).

Wśród gimnazjalistów z jak najlepszej strony pokazała się Alicja Piotrowska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie, która jako jedyna w tej kategorii zakończyła rywalizację z rekordem mistrzostw. W stylu dowolnym uzyskała czas 33 sekundy 09 setnych, wyrównując dotychczasowy najlepszy rezultat. Wśród chłopców w stylu dowolnym równych sobie nie miał natomiast Wiktor Gregorowicz z gimnazjum nr 1 w Brzozowie, zdecydowanie wyprzedzając rywali i uzyskując czas 29 sekund 36 sekund – *Od niedawna schodzę poniżej 30. sekund. To efekt codziennych, systematycznych treningów. Staram się pływać zarówno na sekcji, jak i ćwiczę indywidualnie. Doszedłem do wysokiej formy, chciałbym poprawiać ten wynik, moim celem jest pobicie rekordu powiatu tym stylem. Dzisiaj mogło być jeszcze lepiej, może na wynik wpłynęła chwilowa absencja w treningach spowodowana chorobą. Ale nie ma co narzekać, w sumie z występu jestem zadowolony* – powiedział Wiktor Gregorowicz z Gimnazjum nr 1 w Brzozowie.

W stylu klasycznym najszybciej popłynął Maksymilian Chudzikiewicz z gimnazjum nr 1 w Brzozowie. Na pokonanie pięćdziesięciometrowego dystansu potrzebował 41 sekund i 20 setnych.

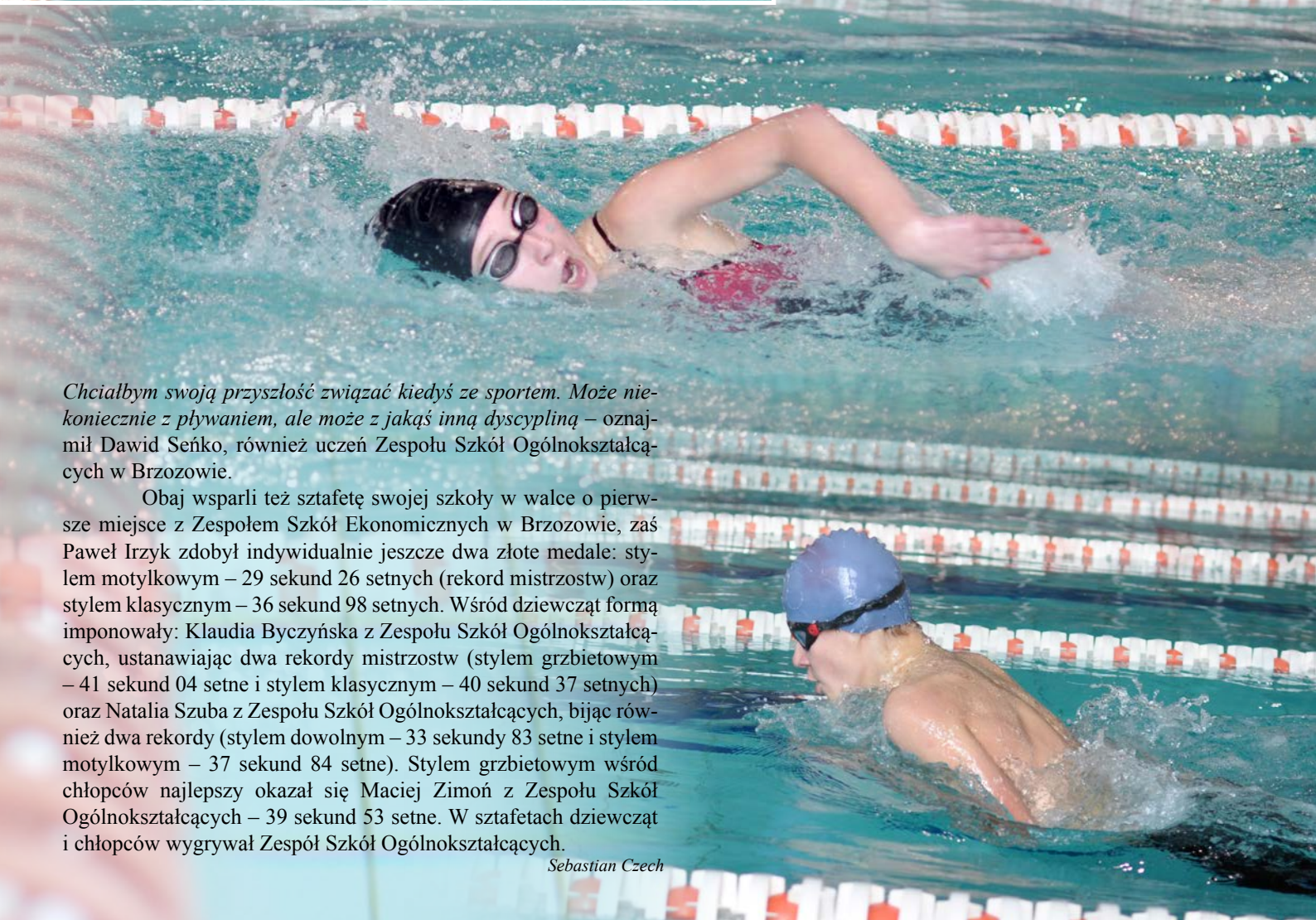


CORAZ WIĘCEJ REKORDOWYCH WYNIKÓW



– Styl klasyczny trenuję najdłużej i w nim czuję się najlepiej. Ostatnio próbuję sił w dowolnym, ale klasyczny uważam za swój koronny. Na zawodach poszło nieźle, można uznać start za udany, choć na treningach uzyskiwałem trochę lepsze czasy. Ostatnio intensywniej trenuję, więc myślę, że wyniki z treningów przekładają się będą na zawody. Oby tak się stało – podkreślił Maksymilian Chudzikiewicz z Gimnazjum nr 1 w Brzozowie. W pozostałych stylach wygrywali: Michalina Ciesielska z gimnazjum nr 1 w Brzozowie (styl klasyczny – 48 sekund 71 setnych), Weronika Śnieżek z Orzechówki (styl grzbietowy – 45 sekund 25 setnych), Piotr Szmidt z gimnazjum nr 1 w Brzozowie (styl grzbietowy – 45 sekund), Izabela Baran z gimnazjum nr 1 w Brzozowie (styl motylkowy – 43 sekundy 87 setnych), Miłosz Wojtowicz z Turzego Pola – 36 sekund 76 setnych) i brzozowskie sztafety dziewcząt i chłopców sześć razy pięćdziesiąt metrów.

Wiele emocji dostarczyły też wyścigi w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, a przede wszystkim pojedynki Dawida Seńko z Pawłem Irzykiem w stylu dowolnym. O dziewiętnaście setnych sekundy szybszy był Seńko. – Na dystansie czulem ból w łydce, dyspozycja mogła być lepsza, jednak do nieudanych też tego wyścigu nie mogę zaliczyć. Był po prostu średni. Ostatnio trenuję maksymalnie dwa razy w tygodniu, jestem w klasie maturalnej, więc trudno wygospodarować więcej czasu. Nauka jest na pierwszym miejscu – stwierdził Paweł Irzyk z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie. – Paweł jest bardzo mocnym przeciwnikiem, znakomicie pływa, więc ściganie się z nim to dla mnie największe wyzwanie na tych mistrzostwach.



Chciałbym swoją przyszłość związać kiedyś ze sportem. Może niekoniecznie z pływaniem, ale może z jakąś inną dyscypliną – oznajmił Dawid Seńko, również uczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie.

Obaj wsparli też sztafetę swojej szkoły w walce o pierwsze miejsce z Zespołem Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, zaś Paweł Irzyk zdobył indywidualnie jeszcze dwa złote medale: stylem motylkowym – 29 sekund 26 setnych (rekord mistrzostw) oraz stylem klasycznym – 36 sekund 98 setnych. Wśród dziewcząt formą imponowały: Klaudia Byczyńska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących, ustanawiając dwa rekordy mistrzostw (stylem grzbietowym – 41 sekund 04 setne i stylem klasycznym – 40 sekund 37 setnych) oraz Natalia Szuba z Zespołu Szkół Ogólnokształcących, bijąc również dwa rekordy (stylem dowolnym – 33 sekundy 83 setne i stylem motylkowym – 37 sekund 84 setne). Stylem grzbietowym wśród chłopców najlepszy okazał się Maciej Zimoń z Zespołu Szkół Ogólnokształcących – 39 sekund 53 setne. W sztafetach dziewcząt i chłopców wygrywał Zespół Szkół Ogólnokształcących.

Sebastian Czech





Wyniki – kategoria SZKÓŁ PODSTAWOWYCH:

(dziewczęta klasy I-III dystans 25 metrów): 1. Magdalena Fabisiak (Humniska 1) 21.35 s., 2. Aleksandra Duplaga (Humniska 1) 23.32 s., 3. Aleksandra Szalajko (Brzozów) 23.47 s.; **chłopcy (klasy I – III):** 1. Antek Kustroń (Brzozów) 20.23 s., 2. Wiktor Pocałun (Niebocko) 20.98 s., 3. Wiktor Florczak (Humniska 1) 21.07 s.;

klasy IV-VI (50 metrów) – dziewczęta: 1. Karolina Paczkowska (Brzozów) 34.09 s., 2. Emilia Komska (Brzozów) 34.11 s., 3. Julita Król (Grabownica) 35.10 s.; **chłopcy:** 1. Filip Ciula (Brzozów) 38.41 s., 2. Dominik Ciula (Brzozów) 39.01 s., 3. Karol Borówka (Blizne) 42.74 s.;

styl grzbietowy (dziewczęta): 1. Natalia Sobota (Brzozów) 44.00 s., 2. Angelika Hus (Blizne) 49.54 s., 3. Magdalena Fabisiak (Humniska 1) 54.45 s.; **chłopcy:** 1. Michał Kowski (Brzozów) 44.60 s., 2. Mateusz Sobota (Przysietnica) 51.35 s., 3. Kamil Glazer (Orzechówka) 51.90 s.;

styl klasyczny (dziewczęta): Martyna Krok (Humniska 1) 41.30 s., 2. Emilia Chudzikiewicz (Brzozów) 44.71 s., 3. Oliwia Bartkowska (Niebocko) 51.72 s.; **chłopcy:** 1. Jakub Żak (Humniska 1) 43.73 s., 2. Mateusz Bartkowski (Niebocko) 46.97 s., 3. Jakub Wasylewicz (Brzozów) 50.98 s.;

styl motylkowy (dziewczęta): 1. Oliwia Fejdasz (Brzozów) 40.56 s., 2. Jagoda Sawka (Brzozów) 53.89 s., 3. Weronika Florek (Brzozów) 54.69 s.; **chłopcy:** 1. Brajan Wrona (Brzozów) 36.50 s., 2. Julian Wątróbski (Brzozów) 42.26 s., 3. Jakub Pierożak (Niebocko) 56.05 s.;

sztafeta dziewcząt (6x25 metrów): 1. Brzozów 1.45.08 s., 2. Humniska 1 2.04.09, 3. Grabownica 1.45.08 s.; **chłopcy (6x25 metrów)** 1. Brzozów 1.44.19, 2. Niebocko 2.12.75 s., 3. Humniska 1 2.18.95 s.

GIMNAZJA (dystans 50 metrów):

styl dowolny (dziewczęta): 1. Alicja Piotrowska (ZSO Brzozów) 33.09 s., 2. Aleksandra Cwynar (Orzechówka) 39.30 s., 3. Alicja Zając (Blizne) 43.34 s.; **chłopcy:** 1. Wiktor Gregorowicz (Brzozów) 29.36 s., 2. Krzysztof Sąsiadek (Niebocko) 33.15 s., 3. Eryk Skarbek (Blizne) 34.36 s.;

styl motylkowy (dziewczęta): 1. Izabela Baran (Brzozów) 43.87 s., 2. Klara Florek (Brzozów) 49.70 s., 3. Katarzyna Kołodziejczyk (Trześniów) 1.03.87 s.; **chłopcy:** 1. Miłosz Wojtowicz (Turze Pole) 36.76 s., 2. Wiktor Pierożak (Niebocko) 46.80 s., 3. Kacper Kowalski (Blizne) 51.03 s.;

styl klasyczny: 1. Michalina Ciesielska (Brzozów) 48.71 s., 2. Natalia Masłyk (Blizne) 54.03 s., 3. Joanna Antoń (Stara Wieś) 55.46 s.; **chłopcy:** 1. Maksymilian Chudzikiewicz (Brzozów) 41.20 s., 2. Kacper Szlama (Brzozów) 43.12 s., 3. Sebastian Szczepek (Brzozów) 44.25 s.;

styl grzbietowy (dziewczęta) 1. Weronika Śnieżek (Orzechówka) 45.29 s., 2. Wioleta Olejarska (Blizne) 50.65 s., 3. Marzena Olejarska (Blizne) 55.64 s.; **chłopcy:** 1. Piotr Szmidt (Brzozów) 45.01 s., 2. Bartłomiej Strącel (Blizne) 47.23 s., 3. Hubert Strącel (Blizne) 47.86 s.;

sztafeta dziewcząt (6x50 metrów): 1. Brzozów 4.22.81 s., 2. Blizne 4.55.99 s., 3. Stara Wieś 5.43.36 s.; **sztafeta chłopców (6x50)** 1. Brzozów 3.25.99 s., 2. Blizne 4.00.19 s., 3. Stara Wieś 4.56.85 s.



SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE (dystans 50 metrów):

styl motylkowy (dziewczęta): 1. Natalia Szuba 37.84 s., 2. Iga Adamowicz 43.45 s. (obydwie ZSO Brzozów); **chłopcy:** 1. Paweł Irzyk 29.26 s., 2. Artur Hołówka 34.66 s., 3. Wojciech Cesarz 39.06 s. (wszyscy ZSO Brzozów);

styl klasyczny (dziewczęta): 1. Klaudia Byczyńska 40.37 s., 2. Iga Adamowicz 50.55 s., 3. Marta Bujalska 52.76 s. (wszystkie ZSO Brzozów); **chłopcy:** 1. Paweł Irzyk 36.98 s., 2. Maciej Zimoń 37.08 s., 3. Mikołaj Szuba 45.12 s. (wszyscy ZSO Brzozów);

styl dowolny (dziewczęta): 1. Natalia Szuba 33.83 s., 2. Klaudia Byczyńska 36.98 s., 3. Karolina Sawka 39.34 s. (wszystkie ZSO Brzozów); **chłopcy:** Dawid Seńko 27.57 s., 2. Paweł Irzyk 27.76 s., 3. Jakub Piątek 30.51 s. (wszyscy ZSO Brzozów);

styl grzbietowy (dziewczęta): 1. Klaudia Byczyńska 41.04 s., 2. Natalia Szuba 42.57 s., 3. Karolina Sawka 51.46 s. (wszystkie ZSO Brzozów); **chłopcy:** 1. Maciej Zimoń 39.53 s., 2. Jakub Piątek 43.57 s. (obaj ZSO Brzozów), 3. Michał Świder (ZSE Brzozów) 46.86 s.;

sztafeta dziewcząt (6x50) 1. ZSO Brzozów 4.25.64 s.; **sztafeta chłopców:** 1. ZSO Brzozów 3.23.86 s., 2. ZSE Brzozów 4.29.58 s.



Wielki sukces młodych pianistek z Dydni

„Złoty wirtuoz” – najwyższa nagroda dla Pauliny Zubel

8 lutego br. odbył się Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny „Bieszczady bez granic” - „Młody Wirtuoz” w Sanoku. Szkołę Muzyczną I st. w Dydni reprezentowała uczennica Pani Moniki Śliwki - Paulina Zubel. Konkurs zyskał już wysoką rangę i stał się uznaną imprezą muzyczną wśród pianistów. W tym roku do udziału zgłosiło się 62 pianistów z Polski, Rosji, Ukrainy, Danii.

Paulina wystąpiła w I grupie i wykonała 2 utwory: W.L. Gillock - Miniatura w dawnym stylu i E. Newin - Narcyz. Międzynarodowe Jury w składzie - prof. Andrzej Tatarski, prof. Viera Nosina, prof. Jarosław Drzewiecki, Janusz Ostrowski, Oksana Drozdowska przyznało tytuł „Złotego Wirtuoza” Paulinie Zubel - jest to najwyższa nagroda w konkursie. Serdecznie gratulujemy i dziękujemy pani Monice Śliwce za przygotowanie uczennicy do konkursu, a Paulince życzymy dalszych sukcesów.



5 lutego br. w Trzcianie (woj. małopolskie) odbył się Ogólnopolski Konkurs Zespołów Kameralnych. Szkołę Muzyczną w Dydni reprezentował duet fortepianowy w składzie: Paulina Zubel i Klaudia Dobosz z klasy Pani Moniki Śliwki i Pana Tomasa Putrzyńskiego, które rywalizowały w 3 kategoriach.

Uczennice ze Szkoły Muzycznej w Dydni reprezentowały kategorię I i wykonały 4 utwory: Polkę F-dur - F.von Suppe, Walc B-dur - J. Moss, Taniec Niemiecki - L. van Beethovena oraz Bears Rag C-dur - S. Thomasa.

Jury pod przewodnictwem pani Prof. Barbary Świątek - Żelazny z Akademii Muzycznej w Krakowie przyznało uczennicom II miejsce.

7 lutego br. odbył się Koncert Laureatów w Akademii Muzycznej w Krakowie i uroczyste wręczenie nagród. Dziewczynki wystąpiły na koncercie i zagrały Polkę - F. von Suppe, za co zostały nagrodzone gromkimi brawami. Serdecznie gratulujemy pedagogom za przygotowanie do konkursu i życzymy dalszych sukcesów.



Od lewej: Klaudia Dobosz, Paulina Zubel

Elżbieta Boroń



Najpiękniej czytające maluchy

Filip Ryba ze Szkoły Podstawowej w Haczowie, Patrycja Krawiec ze Szkoły Podstawowej w Trześniowie oraz Natalia Szopiak ze Szkoły Podstawowej w Jasionowie, to tegoroczni laureaci IV Gminnego Konkursu Pięknego Czytania.

Konkurs przyjął się już w kalendarzu gminnych imprez. – *Zawsze poprzedzają go eliminacje szkolne, w których wylaniani są najlepiej czytający uczniowie wśród klas I-III. Oni to później reprezentują szkołę. W tym roku jury pod przewodnictwem Barbary Bajek - emerytowanej nauczycielki języka polskiego oceniało 10 uczestników, zwracając szczególną uwagę na poprawność i tempo czytania oraz interpunkcję. Organizacja takiego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa bez zaangażowania pań z nauczania zintegrowanego w szkołach naszej gminy. Jesteśmy im ogromnie wdzięczne za pomoc i czas poświęcony na przygotowanie maluchów – mówiła Helena Domaradzka - Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Haczowie. – Dzieci chętnie zgłaszają się do konkursu. Z roku na rok jego*

popularność rośnie. Jego głównym celem jest nie tylko promocja czytelnictwa, ale także zwrócenie uwagi na tzw. piękne czytanie. Czyli czytanie z zachowaniem właściwej intonacji, zastosowaniem odpowiedniego tempa, znaków przestankowych i zwróceniem uwagi na interpretację utworu. W czasie lekcji nie zawsze jest na to czas, ale tutaj uczniowie mogą naprawdę pochwalić się pięknym czytaniem – zgodnie stwierdziły Agata Szydło i Anna Wulw, współorganizatorki konkursu i nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej w SP w Haczowie.



W tym roku najmłodsi musieli zmierzyć się z fragmentami książki „Wierzbowa 13” autorstwa Danuty Wawilow i Natalii Usenko. Warto dodać, że wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe.

Elżbieta Boroń

Twórczo, sportowo i tanecznie

Pracowicie i w sportowym duchu upłynęły ferie zimowe dzieciom z terenu gminy Jasienica Rosielna i Haczów. Tamtejsze Gminne Ośrodki Kultury, a w Haczowie także Koło Gospodyń Wiejskich, przygotowało dla nich mnóstwo atrakcji.

Na terenie gminy Jasienica Rosielna, przez całe dwa tygodnie, w każdej miejscowości odbywały się zajęcia dla dzieci. Postawiono głównie na zmagania sportowe, zajęcia plastyczne oraz naukę na wesoło. Dzieci mogły wykazać się w grze w piłkę nożną halową, tenisie stołowym czy też piłce siatkowej. Dla chętnych rozegrano także turnieje szachowe i w bilarda. Maluchom, które wolały zajęcia manualne zaproponowano warsztaty plastyczne, których tematem przewodnim były bajkowe postaci. – *Wszystkie zajęcia dostosowane są do wieku dzieci. Staramy się, by co roku warsztaty poruszały inne zagadnienie i były po prostu ciekawe. Tematyka prac często dostosowywana jest do wydarzeń przypadających w danym czasookresie np. walentynek, dnia babci i dziadka czy też świąt*

la Marchewka (taneczne), Paulina Szurlej (sportowe), Bożena Krępulec (świecące). Podczas zimowiska dzieci miały też okazję spotkać się z funkcjonariuszem policji, który przybliżył im zagadnienia o bezpieczeństwie ruchu oraz tematykę uzależnień. Były także w brzozowskim kinie oraz na obiedzie w Dworze w Bziance. Zimowisko sfinansowane zostało przez Wójta Gminy Haczów, ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz GOKiW.

Nieco inny charakter, jednak również twórczy, miały zajęcia „Małej Go-



spoi” prowadzone przez haczowskie KGW. Zgłosiło się na nie ponad 100 dzieci, które podzielono na 6 grup. Przez 3 dni, poznawały one arkana gotowania, pieczenia, haftu i robótek ręcznych. Odbyły się również zajęcia plastyczne oraz pogadanki o zdrowym żywieniu.

Warto tutaj dodać, że zarówno obiady, jak i słodkie desery dzieciaczki przygotowywały własnoręcznie pod okiem pań z KGW: Alicji Boczar, Wandy Wojtoń i Małgorzaty Wojtuń. W zajęcia zaangażowała się też Renata Czerwińska z GOKiW oraz Helena Domaradzka i Zofia Błaż z Gminnej Biblioteki Publicznej w Haczowie. Nad przebiegiem zajęć „Małej gospośi” czuwała Aleksandra Ekiert, Przewodnicząca KGW w Haczowie.

Elżbieta Boroń



wielkanocnych. Wszystko co dziecko robi zabiera do domu. Konkursy ortograficzne również przystosowane są do wieku uczestników. Uczestników dzielimy zwykle na 3 odrębne – klasy I - III, IV - VI i Gimnazjum. Jak co roku, w tym roku także przygotowaliśmy dla dzieciaków nagrody za udział w konkursach – stwierdziła Anna Bąk, Bibliotekarka Gminnej Biblioteki Publicznej w Jasienicy Rosielnej.

W gminie Haczów GOKiW wspólnie z kadrą pedagogiczną Zespołu Szkół w Trześniowie i GOPS-em w Haczowie zorganizował wypoczynek zimowy dla dzieci z klas IV - VI SP w Trześniowie. Młodzież wzięła udział w zajęciach ruchowo – tanecznych, plastycznych oraz różnorodnych grach i zabawach. Zajęcia te prowadziły: Renata Czerwińska (plastyczne), Urszu-

PRZEKAŻ 1 %

POMÓŻ Ali i Ani w nierównej walce z mukowiscydozą !

Pomóż im w codziennej walce o oddech!

KRS 0000117587



Fundacja Pomocy Dzieciom
im. Stanisławy Bekas

KONIECZNIE Z DOPISKIEM NA FORMULARZACH PIT:
Dla Ali i Anny Dąbrowskich - Wesola 126

POMÓŻ



Ofiarując dar z 1% dajecie Państwo dziewczynkom kolejny rok życia z zabezpieczeniem potrzebnymi im lekami i rehabilitacją

Alicji i Ani

Funkcjonalnie i przestronnie

Nowoczesna i w pełni wyposażona kuchnia to efekt remontu jaki przeprowadzono w Domu Ludowym w Witryłowie. Koszt inwestycji sięgnął 30 tysięcy złotych.



- Dla nas – lokalnej społeczności – ta inwestycja ma duże znaczenie. Dom Ludowy jest miejscem spotkań, tutaj też, na górze funkcjonuje kawiarenka dla naszej młodzieży. Kiedyś na środku tego pomieszczenia stała ścianka działowa, która pozostawiała jedynie wąskie przejście na jego drugi koniec. Nie dość, że zajmowała mnóstwo miejsca, to była jeszcze zupełnie nieporęczna, bo podczas gotowania cały czas trzeba było ją omijać. Z boku stał piec kaflowy. Tyle dobrze, że można było się przy nim ogrzać. Była tu także stara kuchenka gazowa i zwykła wanna do mycia naczyń. Ciemny, kasetonowy

sufit sprawiał, że pomieszczenie było ciemniejsze niż w rzeczywistości – opisywała Agnieszka Węgrzyńska, Sołtys Witryłowa. – Dom Ludowy nie miał także swojej studni. Wcześniej korzystano, razem z okolicznymi mieszkańcami, ze wspólnej studni, gdzie woda leciała pod własnym ciśnieniem. Teraz do budynku doprowadzona jest woda z nowej studni, która służy tylko Domowi Ludowemu. Myślę, że jest to najlepsze rozwiązanie z możliwych. Oczywiście jest jeszcze tu sporo do zrobienia, ale pomału na pewno wszystko wyremontujemy – stwierdził Adam Domowicz - Radny gminny z Witryłowa.

Nowa kuchnia prezentuje się imponująco. Zniknęła ścianka działowa i piec kaflowy. Sufit został obniżony i zyskał jasny - biały kolor. Na ścianach i podłodze pojawiły się nowe, funkcjonalne płytki. Kuchnia została także doposażona. Wysłuzoną kuchenkę gazową zastąpiła solidna i szeroka kuchnia palnikowa oraz gazowy taboret grzewczy. Pojawił się też nowy sprzęt do mycia, zlewy i stół do poskładania wymytych naczyń. – Brakuje nam jeszcze takiego długiego, metalowego stołu na środku, ale myślę, że i on z czasem się pojawi. Teraz kuchnia zrobiła się taka duża i przestronna. Nie ma porównania z tym co było. Wszystko jest pod ręką, na miejscu. Po prostu super – stwierdziła pani Agnieszka.

Remont pokryty został z budżetu gminy.

Elżbieta Boroń, fot. Dariusz Hocyk



Członkowie Formacji Tańca Estradowego GEST uczestniczyli 20 lutego br. w warsztatach tańca współczesnego zorganizowanych w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie.

W zajęciach wzięło udział ponad 70 osób. Warsztaty prowadziła Karolina Słonka z Rzeszowa

Warsztaty tańca współczesnego

- instruktor, choreograf, magister sztuki. Ukończyła Instruktorski Kurs Kwalifikacyjny II-go stopnia z zakresu tańca współczesnego pod patronatem Ministerstwa Kultury oraz Kurs Choreografii Scenicznej w Krakowie. Choreografie Pani Karoliny są nagradzane w kraju i za granicą.

Ze względu na dużą liczbę uczestników dzieci zostały podzielone na dwie grupy, które doskonaliły technikę tańca, pracowały nad miękkością i plastyką ruchów, pracowały nad poczuciem rytmu i wyrażaniem emocji za pomocą własnego ciała. Był czas na wspólną zabawę, chwile wyciszenia i improwizację.

Dziękujemy Pani Dyrektor Dorocie Kamińskiej za umożliwienie przeprowadzenia warsztatów tanecznych, które nie tylko wpływają na poziom artystyczny Formacji GEST, ale również integrują całe środowisko, łącząc działania instruktora, dzieci, rodziców i sympatyków tańca.

Marek Grzędziel



Pertowy jubileusz „Przepióreczki”

Jubileusz 30-lecia istnienia świętowała Kapela Ludowa „Przepióreczka” z Niebocka. Uroczystości połączono tematycznie z V Staropolską Biesiadą Ludową.

Historia powstania kapeli jest ściśle związana z funkcjonującym w Niebocku obrzędem „Niebockie wesele”. Na jego potrzeby została powołana do życia kapela ludowa o nazwie „Przepióreczka”, która miała przygrywać podczas występów. Z biegiem czasu zespół obrzędowy rozpadł się, a kapela pozostała i jej członkowie aktywnie spotykali się tworząc nowe utwory. In-



spiracje do nich czerpano z własnych przekazów, doświadczeń i znajomości dawnej muzyki. – *Założycielem kapeli i jej późniejszym kierownikiem był, nieżyjący już, Mieczysław Oleniacz. On też na jednej z prób wymyślił nazwę, chcąc w ten sposób podkreślić jej lekki, ludowy charakter. Skład kapeli zmieniał się niejednokrotnie, jednak, co warto podkreślić, z pierwotnego składu do dziś grają 3 osoby: Szymon Rachwał, Wanda Rachwał i Zofia Myćka. Obecnie opiekę nad zespołem sprawuje Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni – mówiła Małgorzata Turpolska - od 30 lat kierownik muzyczny zespołu.*



Warto tu też wspomnieć, że członkowie kapeli na jubileusz 25-lecia istnienia odznaczeni zostali Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Pierwsze z odznaczeń otrzymali: Szymon Rachwał, Wanda Rachwał, Zofia Myćka i Urszula Wojtowicz. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono: Władysława Delimata, Józefa Rachwał i Kazimierza Sokalskiego. Brązowy Krzyż Zasługi przypadł zaś: Zofii Kosteckiej i Romanowi Sokalskiemu. Odznaczenia wręczyła Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz – Śmigielka.

Próby aktualnie ośmioosobowego zespołu odbywają się regularnie w Domu Ludowym w Niebocku, co procentuje niezwykle wykonaniami utworów. „Przepióreczka” zapraszana jest na występy zarówno w kraju, jak i zagranicą. Od wielu lat znana jest także słuchaczom Radia Rzeszów z Plebiscytu Kapel Ludowych.

Zespół na swym koncercie ma również nagrany płytę „Razu pewnego”. W przygotowaniu znajduje się materiał opracowany jeszcze przez pierwotny skład zespołu. Płyta dołączona zostanie do pamiątkowego jubileuszowego wydania książki – albumu autorstwa Andrzeja Potockiego. W monografii tej znajdują się biogramy członków kapeli oraz opis jej dorobku artystycznego. Jej wydanie planowane jest na ten rok.

Elżbieta Boroń

Pomóżmy Michałkowi!

Michaś urodził się z Dziecięcym Porażeniem Mózgowym. Od urodzenia choruje na epilepsję lekooporną. Skutkiem tej choroby jest duże upośledzenie psychoruchowe.

Dzięki wsparciu syn mógł korzystać z codziennej rehabilitacji. Udało się osiągnąć postępy, które dają nadzieję, na dalsze usprawniania Michasia.

Michalek wymaga systematycznej i intensywnej rehabilitacji oraz uczęszczania na turnusy rehabilitacyjne, które są bardzo kosztowne. Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca o przekazanie 1% podatku dla Michasia. Każda, nawet najmniejsza kwota jest bardzo cenna i pomoże nam kontynuować niezbędną rehabilitację naszego synka.



Pomóc można przekazując 1% podatku na adres:

1. Nazwa OPP: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
2. KRS: 0000037904
3. w rubryce „cel szczegółowy 1%” – wpisujemy: 9090 Michał Boroń



Nie ma rzeczy niemożliwych

Rozmowa z Joanną Siwak z Humnisk, tworzącą niepowtarzalny „handmade” z masy solnej i piernikowej.



Anna Rzepka: Ma Pani sporo pracy przed nadchodzącym „Dniem Kobiet”?

Joanna Siwak: Tak, ale nie ze względu na Dzień Kobiet, lecz zbliżające się Święta Wielkanocne. Oferta musi być gotowa na miesiąc wcześniej, więc w najbliższym czasie będę bardzo zajęta.

A.Rz.: To najbardziej pracowity okres w roku?

J.S.: Nie. Zdecydowanie najwięcej pracy przypada na listopad i grudzień czyli czas przed Bożym Narodzeniem.

A.Rz.: Czyżby Pani wyroby stanowiły prezenty bożonarodzeniowe?

J.S.: Czasami, choć przypuszczam, że w dużej mierze pojawiają się jako ozdoby na choinkach czy po prostu na stole jako dekoracja lub przysmak.

A.Rz.: Częściej tworzy Pani wyroby z masy solnych czy piernikowych?



J.S.: Zdecydowanie częściej z mas piernikowych.

A.Rz.: Co można z nich „wyczarować”?

J.S.: Potrafię zrobić wszystko. Moja dewiza to nie ma rzeczy niemożliwych (śmiej).

A.Rz.: Które z produktów cieszą się największym zainteresowaniem?

J.S.: Upominki z okazji ślubu, wręczone jako podziękowania dla gości weselnych. Najpopularniejszym „wzorem”, o jaki proszą klienci jest haft ludowy. Dekorowałam na wzór haftu kujawskiego, łowickiego i kaszubskiego. Trudność polega na idealnym odwzorowaniu motywu. Często też wykonuję zdobienia dla firm z ich logotypem.

A.Rz.: Długo trwa dekorowanie takiego piernikowego cudenka?

J.S.: Wszystko zależy od wzoru, wielkości, ilości użytych kolorów itd. Można założyć od kilkudziesięciu minut do kil-



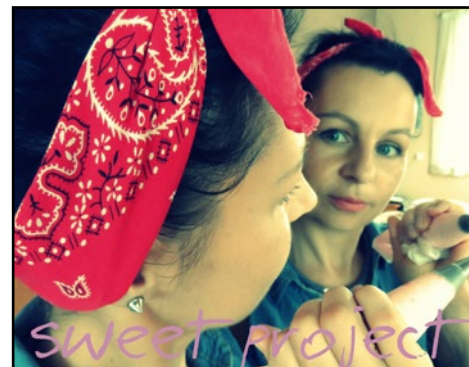
ku godzin. To czasochłonne, dlatego też najlepiej jak o zamówieniu wiem na miesiąc wcześniej, a minimum dwa tygodnie przed czasem.

A.Rz.: Pracuje Pani sama?

J.S.: Tak, ale myślę nad współpracą ze zdolnym i kreatywnym rękodzielnikiem.

A.Rz.: Czy Pani synowie odziedziczyli artystyczną smykalkę?

J.S.: Chyba tak. Każdy z moich synów (4, 9 i 11 lat) wykazuje duże zainteresowanie wszelkimi pracami artystycznymi. Mają manualne zdolności i masę pomysłów, może też dzięki temu, że nigdy nie



Joanna Siwak

ograniczam ich i nie zabraniam wycinać, kleić, malować. Wszystkie potrzebne przybory leżą pod ręką i sięgają po nie kiedy tylko mają na to ochotę.

A.Rz.: Gdzie prowadzi Pani warsztaty rękodzielnicze?

J.S.: Na stałe prowadzę je we Wrocławiu i w Warszawie. Tam cyklicznie zapraszana jestem przez organizatorki Warsztatów Craftowych. W marcu będę w Tarnowie, a później w Częstochowie. Jak tylko uda mi się uruchomić moją pracownię w Humniskach, to organizowane będą też tutaj.



A.Rz.: Uczestniczą w nich amatorzy czy osoby już doświadczone?

J.S.: Zgłaszają się zarówno amatorzy, jak i osoby już zdobiące, ale chcące podszkolić swoją technikę.

A.Rz.: A jak wspomina Pani „warsztaty”, przeprowadzone dla przedszkolaków z Humnisk?

J.S.: Były rewelacyjne. Dzieci były bardzo kreatywne. Z zapalem mieszały lukry, prosiły o posypki i obliżywały paluszki. Świetnie się bawiły, a co najważniejsze udekorowały piękne pierniczki.

A.Rz.: Ma Pani przepis na połączenie pasji i sposobu na życie?

J.S.: Niestety nie (śmiej). Mam ogromne szczęście, że pasja jest moją pracą. Łączyć te dwie rzeczy to naprawdę duża satysfakcja.

A.Rz.: A plany na przyszłość?

J.S.: Mam nadzieję, że wkrótce uda mi się otworzyć pracownię i mały sklepik w którym sprzedawany będzie słodki handmade.

Rozmawiała Anna Rzepka

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz obchodzi w tym roku 10-lecie. Jesteśmy organizacją zrzeszającą ludzi chcących pracować na rzecz rozwoju gminy i jej mieszkańców. Dziękujemy wszystkim, którzy z nami dostrzegają problemy oraz potrzeby mieszkańców, za to, że wspólnie możemy realizować oczekiwane inicjatywy.

Cieszymy się, że wspólnie zapracowaliśmy na zaufanie dotacyjnych instytucji m.in. takich jak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Wojewódzki Urząd Pracy, Podkarpacki Urząd Wojewódzki, Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Bank Zachodni WBK.

Dziękujemy także Zarządowi Stowarzyszenia CRAS dzięki któremu w czterech szkołach zrealizowano projekty unijne POKL a szkoły zostały wyposażone w wiele cennych pomocy edukacyjnych.

Niezwykle jesteśmy dumni z odtwarzania na podstawie zachowanego scenariusza z przed 40 lat „Domaradzkiego wesela”. To międzypokoleniowe wydarzenie mogliśmy odtworzyć w ramach dofinansowanego z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych.

Bardzo zależało nam aby jak najlepiej przywrócić klimat tamtych lat, dlatego dotarliśmy do mieszkańców, którzy przed 40 laty grali parę młodą a obecnie zagrali rodziców państwa młodych.

Wydarzenie było dla nas dużym wyzwaniem ponieważ chcieliśmy także udokumentować tradycje i zwyczaje, stroje oraz gwarę i przekazać mieszkańcom w atrakcyjny i interesujący sposób. Dlatego o pomoc poprosiliśmy Panią Iżę Kałę-aktorkę teatralną i filmową z Warszawy, Pana Alana Pakosza – aktora teatru KTO z Krakowa, Pana Adama Berkowicza ze „Studio tańca PODKARPACIE, którzy przeprowadzili ponad 60 godz. warsztatów i czuwali nad premierą.

Film z Domaradzkiego wesela można obejrzeć na stronie [youtube](https://www.youtube.com/watch?v=_Klrkpn201s) wpisując

frazę DOMARADZKIE WESELE. link do filmu: https://www.youtube.com/watch?v=_Klrkpn201s

Pragniemy podziękować Członkom, Przyjaciółom, Darczyńcom Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz, Mieszkańcom, Rodakom naszej Gminy za przekazanie 1% na wsparcie podejmowanych inicjatyw. Bez Państwa zaangażowania nie byłaby możliwa np. publikacja o ks. Antonim Kołodzieju – autorstwa Stanisława Łobodzińskiego.



Także pomoc mieszkańcom w postaci żywności w ramach Podkarpackiego Banku Żywności mimo dużego wsparcia GOPS i samorządu Gminy byłaby trudna ponieważ dokumenty z przekazania produktów żywnościowych oraz warzyw i owoców - łącznie 65 ton wymaga obsługi księgowej, którą prowadzi biuro zewnętrzne.

Stowarzyszenie, organizacja pożytku publicznego nie zatrudnia pracowników, działalność prowadzona jest społecznie a niezbędne środki pozyskiwane są ze składek członkowskich, z dotacji (gdzie wymagany jest często wkład własny) oraz 1%, o który w dalszym ciągu Państwa prosimy. Co roku dokładnie rozliczamy się z podejmowanych inicjatyw oraz wydatkowanych środków a sprawozdania są ogólnodostępne na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej <http://sprawozdaniaopp.mpips.gov.pl/>

Cele działalności, jak również relacje z realizacji inicjatyw są zamieszczone na stronie www.stowarzyszenia-tj.domaradz.org oraz <https://www.facebook.com/domaradz.org>

Wszystkim Darczyńcom z góry serdecznie dziękujemy!

Zarząd Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz - nr KRS 0000253097

Mariusz Augustynek - Z-ca Prezesa SnRRGD



Najwyższe odznaczenia łowieckie dla myśliwych z Brzozowa

Kapituła Odznaczeń Łowieckich Polskiego Związku Łowieckiego w Warszawie uchwałą z dnia 16 grudnia 2015 roku nadała najwyższe odznaczenia Łowieckie „ZŁOM” dwóm myśliwym z Brzozowa a mianowicie Januszowi Dragule z Koła Łowieckiego „Bażant” w Brzozowie i Bolesławowi Kosturowi z Koła Łowieckiego „Jeleń” w Brzozowie za wyróżniającą długoletnią działalność na rzecz Polskiego Związku Łowieckiego.

Janusz Dragula – jest członkiem KŁ „Bażant” od 1980 roku i jest jednym z kilku członków o najdłuższym stażu w kole. Przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej koła. Członek, reprezentujący wysoki stopień moralności i etyki łowieckiej, jest jednym z autorytetów dla młodych myśliwych. Przez okres sześciu kolejnych 5-letnich kadencji, był członkiem Zarządu Okręgowego PZŁ w Krośnie. Był 6-krotnym delegatem z koła na Zjazdy Okręgowe, każdorazowo przewodnicząc tym zjazdom. W 2013 roku za zasługi na niwie łowieckiej i działalności na rzecz ochrony przyrody, został mu przyznany i wręczony kordelas myśliwski. Jego zasługi na niwie łowieckiej zostały docenione przez organy nadrzędne w postaci przyznanych odznaczeń myśliwskich (Brązowego, Srebrnego i Złotego Medalu Zasługi Łowieckiej). Od miesiąca lipca 2015 roku jest członkiem Okręgowej Rady Łowieckiej w Krośnie. Jego osiągnięcia łowieckie i dbałość o ojczyzną przyrodę stawiają Go w gronie myśliwych godnych do naśladowania.

Bolesław Kostur – prezes KŁ „Jeleń” w Brzozowie swoją przygodę łowiecką rozpoczął 30 lat temu jako członek koła, następnie łowczy a od 21 lat prezes zarządu tego koła. Oprócz działalności w kole, przez okres 20 lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Etyki i Kultury Łowieckiej ORŁ w Krośnie. Dorobek jego działalności to wydanie publikacji o tematyce łowieckiej, których jest autorem a mianowicie: „50 lat KŁ „Jeleń” w Brzozowie”, „Kult św. Huberta w Krośnieńskim Okręgu PZŁ”, „Sztandary Kół Łowieckich”, „Odznaczenia i Odznaki Kół Łowieckich”, „Domki myśliwskie kół łowieckich”. Jest zastępcą redaktora naczelnego kwartalnika „Łowiec Galicyjski” kierując oddziałem redakcyjnym krośnieńskim. Redaguje wiele ciekawych artykułów do tego kwartalnika oraz miesięcznika „Wiadomości Brzozowskie”. Za działalność redakcyjną „Łowca Galicyjskiego” w 2014 roku został wyróżniony statuetką „Zasłużony dla Łowca Galicyjskiego”. Za zasługi na niwie łowieckiej został uhonorowany wręczeniem kordelasa myśliwskiego. Od miesiąca lipca 2015 roku jest członkiem ORŁ w Krośnie, pełniąc funkcję sekretarza rady.

Spotkanie noworoczne myśliwych okręgu krośnieńskiego, jakie odbyło się w dniu 22 stycznia br. w Krośnie było okazją do wręczenia odznaczeń przyznanych przez kapitułę Odznaczeń Łowieckich w Warszawie. Oprócz tych najwyższych



Od lewej: Janusz Dragula, Bolesław Kostur

odznaczeń, jakie otrzymali myśliwi Janusz Dragula i Bolesław Kostur wielu innych myśliwych brzozowskich kół zostało odznaczonych. **Złote Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali:** Bogdan Fijałka i Zdzisław Gładysz z KŁ „Jeleń” oraz Tomasz Stemulak i Andrzej Gbur z KŁ „Bażant”. **Srebrne Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali:** Janusz Pańko i Tomasz Kusiński z KŁ „Bażant” oraz Zbigniew Kuś i Andrzej Dąbrowski z KŁ „Jeleń”. **Brązowe Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali:** Adam Ruchlewicz i Józef Zagrobelny z KŁ „Bażant”.

m.s.

fot. Adam Jakubowicz



Eleonora i Józef Niziołkowie 65 lat temu powiedzieli sakramentalne tak. Ich receptą na długie, wspólne życie jest przede wszystkim obustronne zrozumienie i miłość. Te zasady wpoili również swoim córkom.

Pani Eleonora urodziła się we wrześniu, a pan Józef w marcu, obydwaj w roku 1929. Obydwaj w Brzozowie. J. Niziołek 19 marca, w dzień kiedy marszałek Józef Piłsudski, obchodził swoje imieniny. – *Z tej okazji przed domem szła orkiestra, a ja wtedy przychodziłem na świat. I to mama zdecydowała, że otrzymam imię Józef* – mówi z uśmiechem Józef Niziołek.

Poznali się w szkole

Ich ojcowie byli nauczycielami, a mamy prowadziły niewielkie gospodarstwa. Jak wspominają, szczególnie ciężkie były czasy okupacji hitlerowskiej. Pani Eleonora w 1944 r., mając 15 lat, w związku z „branką” polskiej młodzieży do obozów pracy, poszła dobrowolnie za swoją najstarszą siostrę do niemieckiego obozu pracy w Bobowej koło Gorlic. Przebywała tam 4 miesiące w strasznych warunkach, śpiąc na podłodze, pracując po 12 godzin, robiąc okopy dla wojska niemieckiego. W grudniu 1944 r. uciekła z obozu wraz z koleżanką. Do domu dotarła cała i zdrowa. Niemcy już ich nie szukali, bo nadchodził front ze wschodu.

Po wojnie obydwaj postanowili kontynuować naukę w Liceum Pedagogicznym w Brzozowie. I tam się poznali, a dokładnie stało się to przed jedną z zabaw szkolnych karnawałowych. – *Poprosiłem swoją przyszłą żonę do tańca i postanowiliśmy dalej kontynuować tę młodzieńczą, piękną przyjaźń* – wspomina Józef Niziołek.

Całe życie szkoła

Maturę zdali w 1949 roku i tak jak w tamtych czasach bywało, dostali nakazy pracy. Pani Eleonora pojechała w rejon Kolbuszowej, gdzie uczyła w Cmolasie, a pan Józef dostał pracę w rejonie jasielskim, a dokładnie w Świątkowej. Tam miał za zadanie uruchomić szkołę zdemolowaną przez żołnierzy radzieckich. Rozłąka nie przerwała ich przyjaźni. Postanowili, że zostaną już razem na zawsze. Zdecydowali, że na Boże Narodzenie 1950 roku wezmą ślub. Stało się to w Brzozowie w drugi dzień świąt o godzinie 17. – *Choć był to okres zimowy, ale zimy wtedy nie było. Parą koni pożyczonych od brata ojca żony, który był proboszczem w pobliskim Bliznem, jechaliśmy z Widacza, gdzie dom rodzinny miała moja żona, do kościoła i z powrotem na zabawę weselną* – wspomina J. Niziołek.

Po uroczystościach weselnych wrócili do swoich szkół. Całe swoje życie zawodowe związali ze szkolnictwem. Oprócz wspomnianych wcześniej Świątkowej i Cmolasu, ich losy zawodowe związane były z Huciną, Krządką, Wolą Raniżowską. W 1954 roku powrócili w rodzinne strony i rozpoczęli pracę w Zmiennicy. Józef Niziołek został kierownikiem szkoły. W tym czasie powstał budynek, który funkcjonuje po dzień dzisiejszy. W 1960 roku przenieśli się do Brzozowa, gdzie pracowali w szkole podstawowej na różnych stanowiskach, do czasu przejścia na emeryturę.

Cenieni pedagodzy

W czasie pracy pedagogicznej cały czas do-

Nie mieli cichych dni



Eleonora i Józef Niziołkowie z córką Aurelią

kształcali się, skończyli wyższe studia zawodowe. Byli metodykami przedmiotowymi i wizytatorami przy kuratorium w Krośnie, a wcześniej w Rzeszowie. Pani Eleonora nauczania początkowego, a pan Józef plastyki i wychowania technicznego. W swoim dorobku mają wiele nagród, wyróżnień i medali, w tym nagrodę ministra edukacji narodowej (Eleonora Niziołek). – *Piękne to były czasy, inne jak teraz. Lubiłam swoją pracę, lubiłam dzieci, lubiłam je uczyć* – opowiada E. Niziołek.

Z kolei J. Niziołek związany był z harcerstwem i ze wzruszeniem przypomina sobie piękne chwile w działalności w tej organizacji przed wielu laty. – *To było coś niesamowicie pięknego. Jeździliśmy na obozy, spaliliśmy w namiotach wojskowych, spotykaliśmy się. Ja sam prowadziłem obozy mając pod opieką 170 chłopców* – dodaje J. Niziołek.



Zdjęcie ślubne Państwa Niziołków

W ślady rodziców poszły dwie córki. Maryla uczy wychowania technicznego w Rzeszowie, a najmłodsza Aurelia jest nauczycielką matematyki w Miejskim Zespole Szkół nr 4 – Gimnazjum nr 4 w Krośnie. Nauczycielami są również mąż córki Teresy i ich córka.

Zrozumienie, miłość...

Dla Jubilatów czas leci bardzo szybko. Nie wiedzą, kiedy tak szybko minęło tych 65 lat. – *My nawet o jubileuszu nie pamiętaliśmy, tylko córka nam przypomniała* – podkreślają.

Zapytani o receptę na długie i szczęśliwe, jak sami podkreślają, małżeństwo, odpowiadają zgodnie, że jest to zrozumienie z obydwu stron, miłość i ustępowanie sobie. – *Trzeba być bardzo tolerancyjnym. Myśmy się nie kłócili. Wspólny cel życia wymagał od nas tego, by być w porządku wobec siebie jak i naszych dzieci* – mówią małżonkowie.

Potwierdza to córka Aurelia. – *Nie pamiętam, żeby u rodziców były tzw. ciche dni. Nawet jeśli doszło do jakiejś wymiany zdań, to zawsze szybko to się kończyło czułymi słówkami wypowiadanych przez rodziców. Na co dzień widać było tę wspólną miłość u nich. Myślę, że to również nam, córkom wszczepili i przejęliśmy przynajmniej w części te wzorce* – podkreśla Aurelia Bajger.

Andrzej Józefczyk, fot. Arch. rodzinne



Spotkanie rodzinne z okazji 65-lecia pożycia małżeńskiego

Geodeci z brzozowskiej Budowlanki uczcili pamięć Żołnierzy Wyklętych

Grupa 14 uczniów kształcących się w zawodzie technika geodeta w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie wraz ze swoimi nauczycielami zawodu

Arturem Szpakim, Tomaszem Kaczewskim i Mirosławem Prodziewiczem uczestniczyła w biegu pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”.

Już od 4 lat fundacja „Wolność i Demokracja” koordynuje organizację takich biegów w całej Polsce. W tym roku w akcji uczestniczyło 160 miast i około 40 tysięcy biegaczy. Nasz bieg odbył się w niedzielę 28 lutego w Rymanowie Zdroju. Część uczestników biegła na symbolicznym dystansie 1963 metrów (rok śmierci ostatniego żołnierza wyklętego), a część w biegu na 5 km. Trudne warunki terenowe - 2,5 kilometra pod górkę - sprawiła,

że nie wszystkim udało się ukończyć dystans. Każdy z uczestników biegu otrzymał pamiątkowy medal i okolicznościową koszulkę z wizerunkiem Żołnierza Wyklętego. Dla młodych uczestników, oprócz walorów sportowych, bieg był świetną lekcją historii. Młodzież poznała ten etap naszej przeszłości, o którym jeszcze niedawno niewiele się mówiło. Brawo młodzi geodeci.

Mirosław Prodziewicz



Kluby Gazety Polskiej na uroczystej gali



Od lewej: Henryk Kozik - Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie, Krzysztof Szczerski - Minister w Kancelarii Prezydenta, Andrzej Melak - Prezes Komitetu Katyńskiego

Henryk Kozik – Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie wraz z czterystoma przedstawicielami Klubów z całej Polski uczestniczył w uroczystej gali zorganizowanej przez redakcję Gazety Polskiej w warszawskim teatrze Palladium, podczas której przyznano tytuł Człowieka Roku 2015.

Tytułem tym uhonorowano Jarosława Kaczyńskiego – Prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Przedstawiciele Klubów Gazety Polskiej przyznali natomiast swoją nagrodę Prezydentowi RP – Andrzejowi Dudzie. Podczas wieczoru redakcja miesięcznika „Niezależna Gazeta Polska – Nowe Państwo” przyznała także nagrodę im. Grzegorza I Wielkiego za rok 2015. Wyróżnienie zostało wręczone sędziemu Bogusławowi Nizieńskiemu.

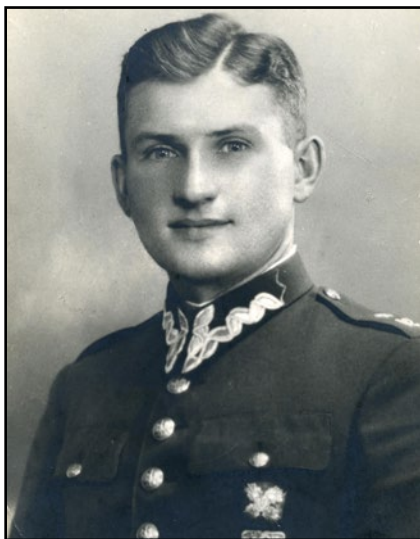
Sebastian Czech

65 rocznica śmierci pułkownika Łukasza Cieplińskiego

Patriota wyklęty przez komunistów

- Andrzejku! Pociecho moja jedyna. Ofiarowując cię opiece Matki Bożej proszę ją, aby z ducha Twego wyrosło w czyn moje serce zdławione rękami wrogów. Ażeby moje marzenia zapadły do twego serca jak iskry płomienne. Ażebyś był mężnym i słowo dane wobec Boga, Ojczyzny i własnego ducha przedkładał nad życie. Abyś był szlachetny i miał zawsze czyste ręce. Aby śmiech nie schodził z Twoich ust nawet w momencie, gdyby szatańskie ręce życie Tobie – jak mnie – odebrać chciały. Abyś utulił w bólu i otarł łzy Matce i był dla niej prawdziwą radością – pisał Łukasz Ciepliński, podpułkownik piechoty Wojska Polskiego (awansowany pośmiertnie na pułkownika), żołnierz Armii Krajowej, prezes IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, uczestnik wojny obronnej w 1939 roku i powstania antykomunistycznego po roku 1945.

List powyższy Ciepliński napisał 2 lutego 1951 roku w więzieniu na warszawskim Mokotowie. 20 lutego tego samego roku prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Cieplińskiego, podtrzymując tym samym wyrok śmierci wydany na polskiego żołnierza przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie 14 października 1950 roku, a wykonany 1 marca 1951 roku. Łukasz



Ciepliński został zamordowany strzałem w tył głowy w wieku 38 lat. Wraz z nim zginęli: Adam Lazarowicz, zastępca prezesa IV Zarządu Głównego WiN, w czasie okupacji niemieckiej komendant Obwodu Dębica ZWZ-AK, który wiosną 1944 roku objął funkcję zastępcy inspektora Inspektoratu Rzeszów AK, Mieczysław Kawalec, kierownik oddziału informacyjnego IV Zarządu Głównego WiN, wcześniej komendant obwodu rzeszowskiego AK, Józef Batory, kierownik łączności zewnętrznej IV Zarządu Głównego WiN, w latach 1942-1944 adiutant komendanta Obwodu AK Kolbuszowa, jesienią 1944 roku przeniesiony do

Obwodu AK Rzeszów, Franciszek Błażej, prezes Obszaru Południowego WiN, w AK oficer operacyjny Inspektoratu AK Rzeszów, Karol Chmiel, doradca polityczny prezesa Zrzeszenia WiN, Józef Rzepka, kierownik wywiadu politycznego IV Komendy WiN. Dzień śmierci pułkownika Łukasza Cieplińskiego i jego współpracowników WiN ustanowiono Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Pogodzony z losem Ciepliński, świadomy zbliżającej się egzekucji pisał na początku 1951 roku do żony Jadwigi: *- Stanąłem na przełomie dwóch półwieczy, lat i własnego życia. Siedzę w celi śmierci z czterdziestoma, jak ja, skazanymi. Co pewien czas zabierają kogoś. Nadchodzi mój termin. Jestem zupełnie spokojny. Gdy mnie będą zabierać, to ostatnie moje słowa do kolegów będą „cieszę się, że będę zamordowany jako katolik za wiarę świętą, jako Polak za ojczyznę i jako człowiek za prawdę i sprawiedliwość. Wierzę bardziej niż kiedykolwiek, że Chrystus zwycięży, Polska niepodległość odzyska, a pohańbiona godność ludzka zostanie przywrócona. To moje całe przewinienie, moja wiara i szczęście”. Ostatnie chwile myśłami będę tylko z Wami, moje sieroty kochane. Żal mi tylko Was. Wisiu! Żyliśmy ze sobą krótko. Pochłonięty pracą byłem nieraz gościem w domu. Mało czasu poświęciłem Tobie. Wiem, że Ty jedna wybaczysz mi wszystko. Wspólnie przeżyte chwile wspominam jako świętość. Kochałem Ciebie bardzo, bo także nie kochać Istoty o tak dobrym sercu, szlachetnym umyśle. Istoty, która darzyła mnie tak wielką miłością. Widzę Ciebie wciąż i tylko w najlepszym świetle –* tymi słowami zegnał się Łukasz Ciepliński z żoną Jadwigą.

Ciepliński przewodnicтво w WiN-ie objął na początku 1947 roku. W czasie trudnym, bo po sfalszowanych przez komunistów wyborach do Sejmu 19 stycznia 1947 roku oraz braku reakcji Zachodu opór społeczny przeciwko nowemu ustrojowi zaczął się łamać. Wiara w odsunięcie komunistów od władzy w Polsce słabła. Zdano sobie sprawę, że Zachód w żaden sposób



nie wesprze polskich antykomunistycznych oddziałów, systematycznie zresztą dziesiątkowanych przez aparat wojskowy i polityczny nowej władzy. Mnożyły się zatrzymania, wykonywano coraz więcej wyroków śmierci na przedstawicielach podziemia. Konsekwencją tych wydarzeń była decyzja IV Zarządu Wolność i Niezawisłość zawieszająca działania WiN, a podjęta 10 października w Zakopanem. Nie uchroniło to jednak Cieplińskiego przed aresztowaniem. Zatrzymano go 28 października i osadzono w warszawskim więzieniu. W ciągu kilku miesięcy zdekonspirowano pozostałych członków IV Zarządu.

Torturowanego podczas przesłuchań Łukasza Cieplińskiego często nieprzytomnego przynoszono do celi. 5 października 1950 roku rozpoczął się proces. Po kilku dniach posiedzeń skład sędziowski, któremu przewodniczył pułkownik Aleksander Warecki, skazał Cieplińskiego na karę śmierci. – *Mówiono także o ciężkim śledztwie, jakie przeszli prezes Zrzeszenia WiN płk. Łukasz Ciepliński i jego kolega Franciszek Błazej. Pierwszemu czerwoni siepacze Różańskiego uderzeniem uszkodzili ucho, co było widoczne, a drugiego bardzo silnie bili i znęcali się nad nim. Podobno z bicia potworzyły mu się ropiejące rany. Ciepliński, niewysoki wzrostem, ale wielki duchem, w siódemce WiN-owców był osobą numer jeden. Widać to było ze sposobu, w jaki się do niego odnosiło. W czasie świąt Bożego Narodzenia ułożono o bardziej znanych kolegach kuplety, były one śpiewane po cichu. Zapamiętałem fragment jednego z nich, dotyczył relacji między oficerami IV Komendy WiN, a oto on: „Lazarowicz i Kawalec patrzą w Łukaszowy palec, patrzą w palec”. Ciepliński miał zwyczaj podczas prowadzonej rozmowy, zwłaszcza gdy był przejęty tematem, unosić lekko do góry przedramię z palcem wskazującym wyprostowanym do góry u prawej dłoni. Łukasz Ciepliński był skromnym, opanowanym człowiekiem, nie udawał osobistości – relacjonował Mieczysław Chojnacki, współwięzień osadzony razem z Cieplińskim w celi.*

Łukasz Ciepliński od początku postrzegał działalność Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej jako zagrożenie dla suwerenności Polski. Jeszcze w czasie okupacji niemieckiej monitorował zakonspirowane komunistyczne organizacje. W ich szeregach udało mu się umieścić kilku agentów Armii Krajowej, pracujących później dla podziemia po zakończeniu II wojny światowej. Kierowany przez niego

Inspektorat Związku Walki Zbrojnej Rzeszów odniósł wiele sukcesów, między innymi wywiadowczych. Na przykład w 1941 roku ludzie z nim związani zdobyli informacje o planowanym ataku Niemiec na ZSRR. Od 1943 roku natomiast komórki wywiadowcze obserwowały niemiecki poligon rakietowy między Mielcem, a Dębicą, na którym testowano rakiet balistyczne V2 oraz pociski rakietowe V1. Podwładni Cieplińskiego przychwycili część tej broni. Szczególny nacisk w Inspektoracie położono też na wywiad polityczny. Żołnierze AK rozpoznawali administrację niemiecką, obserwowali nastroje Niemców, zachowania mniejszości narodowych, postawę zakonspirowanych polskich partii politycznych oraz wspomnianych już komunistów.

Solidne szkolenie dotyczące konspiracji Ciepliński przeszedł w Budapeszcie, gdzie dotarł z innymi żołnierzami jesienią 1939 roku po kapitulacji Warszawy. 13 stycznia 1940 roku udał się w drogę powrotną do kraju. Polską granicę przekroczył w nocy z 15 na 16 stycznia, docierając do prowadzonego przez Ukraińca punktu przerzutowego w Baligródzie. Tam, w wyniku zdrady aresztowała go ukraińska policja i przetransportowała do więzienia w Sanoku, gdzie spędził trzy miesiące. Udało mu się zniszczyć instrukcje, które posiadał przy sobie. W połowie kwietnia 1940 roku uciekł z więzienia i pieszo, bez dokumentów przedostał się do Rzeszowa. Zamieszkał w dzielnicy Staromieście i podając się za kupca wysiedlonego z Wielkopolski rozpoczął wojskowo-konspiracyjną działalność. W 1944 roku Cieplińskiemu podlegało ponad 15 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej. Inspektorat rzeszowski był najsilniejszy ze wschodnich inspektoratów Okręgu AK Kraków. Od 1943 roku wchodził w skład Podokręgu AK Rzeszów, kryptonim „Ogniwo”.

W maju 1945 roku Naczelny Wódz generał Władysław Anders powołał Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj, której celem było zapanowanie nad samorządnie organizującymi się oddziałami leśnymi. Ciepliński pełnił funkcję szefa sztabu Okręgu Kraków DSZ, równocześnie obejmując stanowisko komendanta podokręgu Rzeszów. Trzy miesiące później powołano go na stanowisko komendanta Okręgu Krakowskiego DSZ. Niebawem w miejsce DSZ powołano Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. Działacze WiN uważali się za duchowych i ideowych spadkobierców Armii Krajowej. W czerwcu 1946 roku opracowali

memoriał o dramatycznej sytuacji wewnętrznej w Polsce. Wezwano w nim państwa należące do Rady Bezpieczeństwa ONZ, by przedstawiły gwarancje dla poszanowania praw człowieka w Polsce. – *Jeżeli wszystkie narody zmęczone wojną i kierujące się Kartą Narodów Zjednoczonych mają uwierzyć w zwycięstwo idei sprawiedliwości [...], to nie można pozostawić zmęczonej krwawym i długim okresem okupacji niemieckiej, a obecnie sowieckiej Polski samotnej w centrum Europy [...]* – napisali między innymi. Odpowiedzi, ani reakcji się nie doczekano.

Imieniem Łukasza Cieplińskiego nazwano jedną z ulic w Rzeszowie. 17 listopada 2013 roku odsłonięto w tym mieście pomnik pułkownika Łukasza Cieplińskiego, zaprojektowany przez profesora Karola Badyńę, artystę rzeźbiarza. Członkiem Społecznego Komitetu Budowy Pomnika był między innymi Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia.

Sebastian Czech

Tekst powstał na podstawie opracowania „W Hołdzie Pułkownikowi Łukaszowi Cieplińskiemu, Członkom IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Żołnierzom Wyklętym” autorstwa dr Mirosława Surdeja z rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej wydanego z okazji uroczystego odsłonięcia pomnika.

Nazywam się Sławomir Konieczko urodziłem się w 1988 roku. Od urodzenia jestem osobą niepełnosprawną ruchowo, gdyż choruję na mózgową porażenie dziecięcą cztero-kończynowe spastyczne. Dotychczasowa rzetelna oraz kompleksowa rehabilitacja przyniosła ogromne rezultaty obecnie poruszam się na wózku aktywnym, natomiast na krótkie dystanse używam balonika bądź kul. Konieczna jest nieustanna rehabilitacja bym mógł uzyskać jeszcze większą sprawność fizyczną oraz niezależność, niestety moje możliwości finansowe nie wystarczają na pokrycie kosztów turnusów rehabilitacyjnych. Zwracam się więc do ludzi dobrego serca z uprzejmą prośbą o przekazanie 1% na moje subkonto z państwa podatku rozliczeniowego. Więcej informacji o mnie można przeczytać na mojej stronie internetowej: www.slawomirkonieczko.cba.pl Wszystkim darczyńcom za każdą nawet drobną pomoc Serdecznie dziękuję!



Przełącz mi

1% Podatku

Nr KRS: 0000117587

**Koniecznie z dopiskiem:
dla Sławomira Konieczko**

CZŁONKOWIE RUCHU POETYCKIEGO „ZGRZYT”



Kamil Frankiewicz ur. 1987. Określa siebie jako „niepoprawny marzyciel”, przeważnie zajmuje się poezją. Wiersze publikował w Internecie, na swoim blogu oraz stronach poetyckich. Związany z Ruchem Poetyckim ZGRZYT.

pusty wzrok jak korytarze przede mną
kilometry betonowych jelit i żył
jak biała krwinka ja
czarny niepozorny i nikt

nie widzisz mnie a zawsze jestem
otwieram Ci drzwi i naprawiam twoje
błędy
jak wątroba pijaka
ja czarny niewidzialny i nikt

słyszę tylko jednostajny szum wentylato-
rów
mówię tylko zero zgłoś się
jak zepsuty nadajnik
ja czarny niemowa i nikt
ja czy nikt?

Rozpisuję jutrzejszy dzień
na chwil ułamki
by czasu mieć więcej coś
na rzeczy których nawet nie lubię

trać północe i świty
żeby przez chwilę poczuć
szelest wydawanych banknotów

tak w tej pogańskiej godzinie
notuję swe myśli o tym
jak nie pragnę posiadać niczego

BABEL

Tańcz
Skarbie tańcz
na samym szczycie
w centrum świata
nie przestawaj tańcz
wylicz kroki do krawędzi
Tańcz
Ja po drugiej stanę stronie
u podnóża
zamilknę wsłucham się
w Twój śpiew
Ale nie zrozumieć płynących łez
rytmu stóp na marmurze

Aż echo powtórzy gdzieś

Tańcz...
Skarbie tańcz...

Sukces jakiego nie było



3 lutego br. w hali sportowej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku odbył się Finał Wojewódzkiej Gimnazjady w unihokeja chłopców. Drużyna Gimnazjum ze Starej Wsi do zawodów finałowych awansowała z III miejsca z półfinału wraz z Gimnazjami Nr 3 i Nr 1 w Sanoku. Do zawodów wojewódzkich przystąpiło 9 najlepszych drużyn, po 3 z każdego półfinału. W wyniku losowania powstały 3 grupy, w których w każdej znajdował się mistrz, wicemistrz i trzecia drużyna z trzech różnych półfinałów.

W zawodach finałowych drużyna ze Starej Wsi trafiła do grupy C i rywalizowała z gimnazjami: Nr 1 w Stobiernej i w Harasiukach odnosząc odpowiednio zwycięstwo i porażkę. Pozwoliło to na zajęcie II miejsca w grupie i awans do baraży turnieju finałowego. Tu z kolei Stara Wieś wygrała 1 – 0 z Gimnazjum w Pławie i bezbramkowo zremisowała z Gimnazjum w Żurawicy. Zdobyte 3 punkty dały awans do strefy medalowej turnieju. Mecze finałowe to popis dwóch ekip z Sanoka, które tradycyjnie, jak co roku walczyły o tytuł najlepszej drużyny Podkarpacia. Stara Wieś przegrała wysoko z sanockimi zespołami, ale w najważniejszym meczu dnia wygrała 1 – 0 ze Stobierną i w ten sposób zdobyła trzecie miejsce.

Wyniki spotkań finałowych:

Gim. Nr 1 Sanok - Gim. Nr 1 Stobierna 2:0

Gim. Stara Wieś - Gim. Nr 3 Sanok 1:4
Gim. Nr 1 Sanok - Gim. Stara Wieś 7:0
Gim. Nr 1 Stobierna - Gim. Nr 3 Sanok 1:3
Gim. Nr 1 Sanok - Gim. Nr 3 Sanok 1:1
Gim. Nr 1 Stobierna - Gim. Stara Wieś 0:1

Ostatecznie kolejność drużyn była następująca: 1. Gimnazjum Nr 1 Sanok, 2. Gimnazjum Nr 3 Sanok, 3. Gimnazjum Stara Wieś, 4. Gimnazjum Nr 1 Stobierna, 5. Gimnazjum Żurawica, 6. Gimnazjum Pławo, 7. Gimnazjum Kamień, Gimnazjum Padew Narodowa, Gimnazjum Harasiuki. Podczas całego turnieju można było oglądać mecze stojące na wysokim poziomie, godnym finału wojewódzkiego. Dla zespołu ze Starej Wsi był to pierwszy taki sukces w grach zespołowych. Sukces, jakiego w tej dyscyplinie na terenie powiatu brzozowskiego jeszcze nie było, to zasługa zarówno uczniów, jak i opiekuna Pawła Fronia. Brązowy medal to też ukoronowanie kilkuletniej pracy uczniów i nauczycieli ZS w Starej Wsi, którzy „zarazili się” pasją do



unihokeja. Wynik ten zostanie zapewne zapisany w historii i w pamięci uczniów na wiele, wiele lat.

Drużyna ze Starej Wsi grała w składzie: Wiktor Antoń, Bartłomiej Bargieł, Dawid Borkowski, Jakub Boroń, Bartłomiej Curzytek, Jakub Dereń, Kacper Duplaga, Jakub Dudek, Jan Kucharski, Kamil Szarek, Jakub Zarzyka, Rafał Zubel, (pk. Bartłomiej Leń, Jakub Władyka i Michał Słowik). Opiekun - Paweł Froń.

Marek Szerszeń

Pokaźnych rozmiarów szachownica rozłożona na stoliku usytuowanym w środku pokoju. Obok planszy zegar odmierzający czas szachistom. Rozproszone figury sugerują rozgrywanie partii. Na fotelu książeczka, rodzaj szachowego poradnika, czy podręcznika z określonymi zadaniami do wykonania. Jedno z nich właśnie rozpracowuje 15-letnia Ania Krzyszyńska z Brzozowa, reprezentująca barwy Uranii Krosno. Skoncentrowana cierpliwie analizuje sytuację. Zmaga się z kolejnym szachowym problemem, którego rozwiązanie pozwoli wspinać się na wyższy szczebel, podnieść poziom gry ugruntowujący pozycję Ani w krajowej czołówce. Jednocześnie przybliżający ją do europejskiej elity.

– Podczas ferii szachom poświęcam około 6 godzin dziennie. Przygotowuję się do mistrzostw Polski do lat 16 zaplanowanych na drugą połowę marca w Szklarskiej Porębie. Ferie sprzyjają dłuższym treningom, zatem chcę jak najlepiej wykorzystać ten okres. Mam 15 lat, więc spora część przeciwników będzie starsza ode mnie o rok. Myślę po cichu o zajęciu miejsca kwalifikującego na mistrzostwa Europy, rozgrywane w roku bieżącym w Pradze. Żeby zrealizować ten cel należy uplasować się w pierwszej dziesiątce – mówi Anna Krzyszyńska, szachistka z Brzozowa. Osiągnięcie powyższego zamierzenia nie byłoby pierwszym tak poważnym sukcesem młodziutkiej zawodniczki. W roku ubiegłym bowiem rywalizowała już w europejskim czempionacie, który odbywał się w dniach 21 września – 1 października w chorwackiej miejscowości Poreč. Brzozowianka była jedną z czterech zawodniczek



Anna Krzyszyńska

Brzozowska szachistka



na europejskim poziomie

pochodzących z Podkarpacia reprezentujących Polskę na tym prestiżowym turnieju. – Wszystko zaczęło się na ubiegłorocznych mistrzostwach Polski w Suwałkach. Stawka była wyrównana, a o dziesiątej pozycji, na której zakończyłam ostatecznie mistrzostwa zadecydowały dwa ostatnie, wygrane przeze mnie pojedynki. Na tych mistrzostwach zremisowałam z Honoratą Kucharską, zdobywającą tytuł mistrzyni Polski dwa razy z rzędu. Zawodniczka z Chrzanowa uczy się w szkole szachowej, a ponadto należy do Akademii Szachowej skupiającej samych medalistów mistrzostw Polski. Sukces w tym konkretnym pojedynku przełożył się na wysoką, dziesiątą lokatę w całym turnieju, dzięki czemu pojechałam rywalizować z najlepszymi szachistami ze Starego Kontynentu – wspomina Ania.

W Chorwacji Ania Krzyszyńska grała w grupie dziewcząt do lat 14. Znalazło się w niej aż trzynaście zawodniczek zdobywających wcześniej tytuły mistrzyń Europy, czy świata. – Nie dziwił nas zatem fakt, że na liście startowej, ustalonej według międzynarodowego rankingu, Ania była dopiero 54. Dziewięć rund rozgrywanych z jednodzielną przerwą miało wykazać, czy Ania zdoła poprawić swoją pozycję – dodaje Waldemar Krzyszyński, ojciec szachistki, wspierający ją również w przygotowaniach do zawodów. Już pierwszy mecz unaoczniał jak wysoką klasę prezentują uczestniczki. Ania zmierzyła się z wicemistrzynią Niemiec i po sześciogodzinnej walce musiała uznać wyższość rywalki. W ogóle początek mistrzostw dał się naszej szachistce mocno we znaki.

Brzozowianka, grająca na co dzień w barwach Uranii Krosno, z czterech pierwszych partii na swoją korzyść rozstrzygnęła tylko jedną. Być może wpływ na te wyniki miały późne pory rozpoczynania pojedynków. Ania zasiadała przed szachownicą dopiero o godzinie 15. – Świeży umysł sprzyja myśleniu podczas szachowych pojedynków. W Polsce do meczów przystępuje się znacznie wcześniej, najdalej o godzinie 10. Na szczęście w drugiej części mistrzowskich potyczek Ania przywykła do wyznaczonej przez organizatorów pory – zaznacza Waldemar Krzyszyński. A najlepiej świadczą o tym wyniki, bo z pięciu ostatnich partii Ania wygrała trzy, co dało jej 27 miejsce w Europie. Rezultat należy uznać za jak najbardziej udany. Awansowała bowiem w europejskim rankingu, a poza tym zdobyła 5 punktów w klasyfikacji końcowej, czego większość debiutantek na tak ważnych imprezach raczej nie osiąga. Między innymi pokonała rywalki z Azerbejdżanu, Estonii i Armenii, zaś z Rosjanką zremisowała. Dość należy, że poszczególne partie Ani nie trwały krócej niż 5 godzin. – Najdłuższy, ponad pięciogodzinny pojedynek stoczyłam z Azerką, Lamaną Huseynową, medalistką mistrzostw Azerbejdżanu. Zmęczenie, to pojęcie względne. Wszystko zależy od przebiegu meczu. Jeśli idzie jak po grudzie, to odczuwa się znużenie, w przypadku natomiast pomyślnych wiatrów na upływające godziny patrzy się inaczej – tłumaczy Ania Krzyszyńska. – Na takie zawody naprawdę potrzeba dużo sił. Zawodnicy pracują bardzo intensywnie, należy przecież odpowiednio przygotować się do meczu, coś

przećwiczyć. Czasu dla siebie i na odpoczynek pozostaje niewiele. Słabsi kondycyjnie szachiści pod koniec turnieju mogą mieć problemy z koncentracją. Wynik Ani świadczy o tym, że wybraliśmy właściwe formy treningu – podkreśla Waldemar Krzyszyński.

O wyczynie Ani świadczy też fakt, że za jej plecami uplasowały się dwie mistrzynie świata, a jedna z taką samą ilością punktów zajęła 26 miejsce. Ponadto dwie z jej koleżanek po raz piąty uczestniczące w mistrzostwach Europy juniorów, uzyskały bardzo podobne rezultaty. Alicja Śliwicka, mająca na koncie tytuł mistrzyni Europy, członkini kadry juniorów i prowadzona przez trenera reprezentacji kobiet zdobyła tylko pół punktu więcej od brzozowianki, kończąc zawody na 15 miejscu. Najlepszym wynikiem z Polek legitymowała się Zuzanna Kalinowska (6 punktów i 10 lokata). - *W siódmej rundzie zremisowałam z Greczynką. Gdybym wygrała, byłabym w klasyfikacji wyżej* - podsumowuje Ania Krzyszyńska.

Mistrzostwa Europy, to niejedyny błyskotliwy występ Ani. W 2013 roku, podczas drugoligowego meczu juniorów rozbiła zdecydowanie wyżej sklasyfikowaną rywalkę, Annę Kubicką (Carbo Gliwice), w trzydzieści osiem ruchów. Pokonana przez Krzyszyńską (Urania Krosno) przeciwniczka za kilka dni triumfowała w mistrzostwach Polski, a w tej chwili reprezentuje Polskę na międzynarodowej arenie. - *Po tym meczu szachowe czasopismo „Mat”, wydawane przez Polski Związek Szachowy, zaproponowało mi opis tej partii. Miałam więc swój artykuł w ogólnopolskim, fachowym piśmie szachowym - oznajmia Ania. W jej rozgrywce dopatrzone zostało tylko jedno niedociągnięcie, które i tak w perspektywie prowadziło do zwycięstwa. Partię rozegraną przez brzozowiankę można więc uznać za perfekcyjną. W innym przypadku, grając przeciwko zawodnikowi z wyższej kategorii, mając gorszy czas i gorszą pozycję zasachowała mu króla, stosując tak zwany „młynek”. - Mój przeciwnik za bardzo się rozluźnił, wykonał nieostrożny ruch i zapłacił za to wysoką cenę. Działo się to na turnieju w Leżajsku, miałam 8 lub 9 lat i zajęłam wtedy drugie miejsce - stwierdza Ania. Innym razem szachistka z Brzozowa pogrążyła rywalkę, dając jej mata skoczkiem. - Uczyłem córkę tego ruchu, ale z uwagi na bardzo rzadkie stosowanie go na szachownicy podczas zawodów, potraktowałem tę rozgrywkę bardziej jako ćwiczenie umysłu. A tu nagle Ania wykorzystała ją podczas meczu. Zaskoczenie pełne. Pozytywne rzecz jasna, bo było to wyjątkowo efektowne* - mówi Waldemar Krzyszyński.

Ania Krzyszyńska przygodę z szachami zaczęła w wieku 6 lat. - *Najpierw bawiliśmy się w gry planszowe. Kiedy córka miała 6 lat postanowiłem, że spróbuję nauczyć ją grać w szachy. Pierwszy sukces przyszedł dość szybko. Ania zwyciężyła w turnieju szkolnym w Brzozowie w kategorii do lat 7. Poświęciliśmy więc szachom coraz więcej czasu. Po dwóch latach, na zawodach Pucharu Polski w Wiśle w grupie do lat 10, Ania zajęła 33 miejsce - wspomina Waldemar Krzyszyński. - *Szczerze mówiąc nie pamiętam swoich debiutów na grach planszowych. Byłam za mała, żeby zakodować to na dłużej. Pewnie akceptowałam taką rozrywkę, skoro tato zdecydował się edukować mnie w szachach* - podkreśla Ania. - *Jestem instruktorem szachów. Interesuję się tą dyscypliną, w młodości często grałem, zdarzały mi się dobre partie. Teraz już mniej rywalizuję. Przeciwko córce grywam rzadko, bo ona jest coraz lepsza, a ja odwrotnie. Rozwijający się szachista nie powinien mieć za przeciwnika słabszego - żartem podsumowuje Waldemar Krzyszyński.**



Pojedynek w Porec (Chorwacja)

Ania notowała zatem sukcesy w zawodach szkolnych, później przyszły osiągnięcia w rywalizacji międzyszkolnej, następnie na arenie wojewódzkiej, ogólnopolskiej i wreszcie międzynarodowej. I niech Ania pokonuje kolejne bariery, a jej triumfy stają się coraz bardziej spektakularne. Niech w tegorocznych mistrzostwach Polski i Europy zajmie jak najwyższe lokaty, a potem zawojuje cały świat.

Sebastian Czech

Udział Anny Krzyszyńskiej w mistrzostwach Europy juniorów w Chorwacji możliwy był dzięki wsparciu: Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Urzędu Miejskiego w Brzozowie, Gminy Krosno, Fundacji Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak w Brzozowie, sieci handlowej „Alta” w Brzozowie, Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu w Sanoku.



**Fundacja Pomocy Dzieciom
im. Stanisławy Bieńczak**

ul. Kościuszki 23, 36-200 Brzozów

KRS: 0000117587

PROSIMY PRZEKAŻ 1% PODATKU

**MAŁA AKADEMIA ŻYCIA
STAN OBECNY**



**DWA WYBUDOWANE
I WYPOSAŻONE
BUDYNKI JUŻ STOJĄ**



**MAŁA AKADEMIA ŻYCIA
PO REMONCIE**

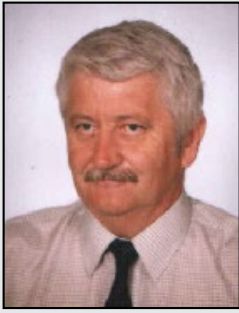


Małą Akademię Życia pragniemy oddać do użytku w setną rocznicę objawień fatimskich - 13 maja 2017 r. Matka Boża Fatimska jest Patronką Wioski Dziecięcej.



PROSIMY WESPRZYJ REMONT MAŁEJ AKADEMII ŻYCIA

www.fpd.org.pl/pl/wioska-dziecieca/idea



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salwadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



V Zjazd Delegatów Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie Nowy przewodniczący

Leszek Gierlach został nowym przewodniczącym Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie. Zastąpił na tym stanowisku Bronisława Przyczynka, kierującego Powiatowym Zrzeszeniem przez szesnaście ostatnich lat. Wyboru dokonano na piątym Powiatowym Zjeździe Delegatów, który odbył się 25 lutego bieżącego roku.

Ustupający przewodniczący nie wycofał się całkowicie z działalności sportowej. Znalazł się bowiem w gronie czternastu osób tworzących Radę Powiatową LZS. – *Sport, rekreacja, turystyka, to moje pasje. Poświęciłem im sporą część życia, zarówno zawodowego, pracując w szkole, jak i w społecznej działalności. Cieszyłem się, że dzieląc się tymi swoimi zainteresowaniami z ludźmi, w jakiś sposób zachęciłem ich do uprawiania sportu, ewentualnie ułatwiłem fizyczną aktywność poprzez organizację zawodów, rajdów, czy marszów, w których na przestrzeni tych wszystkich lat brały udział dziesiątki, a nawet setki osób. Ta grupa na pewno poprawiła swoją kondycję, wyszło jej to na dobre pod względem zdrowotnym, co w dzisiejszym szybkim, stresującym życiu jest sprawą wyjątkowo ważną. Lepsze samopoczucie ma wpływ*

na wiele codziennych spraw, czy na efektywność w zawodowej pracy, dlatego sport powinien odgrywać ważną rolę w życiu, jeśli nie każdego, to na pewno jak największej grupy ludzi. Dążyłem do tego, żeby poprzez organizację różnych imprez zaszczerpić wśród mieszkańców powiatu brzozowskiego sportowego bakcyła, przekonać ich do ruchu na świeżym powietrzu, czy w sportowej hali. Dzięki dużej frekwencji cel ten przynajmniej w sporej części udało się zrealizować. Cieszę się przede wszystkim z tego, że ludzie w coraz większym stopniu przekonują się do zdrowego stylu życia. Dbają o siebie, znajdują czas na ruch nawet przy ogromnych obciążeniach zawodowych. Sprawia mi to wielką radość i satysfakcję. Czas teraz na młodszych działaczy, po 16 latach trzeba nowego spojrzenia na pewne sprawy i jestem przekonany, że nowy przewodniczący, nowy zarząd, nowi ludzie



„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl.

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne), Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń, **Druk:** HEDOM w Krośnie, **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl

w Powiatowej PZ LZS sprostają wyzwaniu i rozpowszechniać będą sport w powiecie brzozowskim – powiedział Bronisław Przyczynka.

Oprócz Bronisława Przyczynka Radę Powiatową tworzą: Henryk Dąbrowiecki, Paweł Jurkiewicz, Zofia Czech, Mariusz Leń, Grzegorz Ostrowski, Janusz Pańko, Stanisław Buczek, Bolesław Kostur, Jan Wojtowicz, Grzegorz Konopka, Zdzisław Toczek, Piotr Wrona i Mariusz Szwerc. Ten zespół ludzi w największym stopniu wspierał będzie nowo wybranego przewodniczącego powiatowego Zrzeszenia LZS.



– Po rozmowach z Bronisławem Przyczynkiem, po przemyśleniu wszystkich „za” i „przeciw” podjąłem wyzwanie. Choć wiem, że sprostać mu będzie bardzo trudno. Poprzedni przewodniczący zawiesił mi bowiem wysoko poprzeczkę. Jego zaangażowanie w działalność Powiatowego Zrzeszenia LZS



Leszek Gierlach
Przewodniczący PZ LZS
w Brzozowie

w Brzozowie zapewniło mieszkańcom powiatu szerokie możliwości aktywnego wypoczynku i zarówno ja, jak i cała Rada Powiatowa skupi się na utrzymaniu ustalonego kalendarza imprez. Mamy dobrą bazę sportową, widzę jak duża część społeczeństwa w różnym wieku korzysta z orlików. Jeden drugiego zachęca do wyjścia na boisko, jeden drugiego mobilizuje. Poza tym dbanie o zdrowie staje się powoli powszechne, więc mam nadzieję, że w zawodach, czy imprezach sportowych organizowa-



Odnaczeni „Medalem 70-lecia LZS”

nych przez PZ LZS uczestniczyć będzie coraz więcej sportowców amatorów – stwierdził Leszek Gierlach, nowy Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie.

Zjazd delegatów był okazją do wręczenia odznaczeń i wyróżnień. Tytułem „Zasłużony Działacz LZS” uhonorowani zostali: Marek Ryba, Zdzisław Toczek, Zdzisław Przybyłowski, Mariusz Szwerc i Marek Owsiany, „Honorową Złotą Odznakę Zrzeszenia LZS” otrzymali: Jan Leczek, Zdzisław Ziemiański, Sebastian Czech, Piotr Wrona, Leszek Gierlach, Maciej Lelek, Grzegorz Konopka, Paweł Jurkiewicz. „Medal 70-lecia LZS” z kolei przyznano: Januszowi Dragule, Henrykowi Kozikowi, Stanisławowi Jakielowi,



Bolesławowi Kosturowi, Janowi Wojtowiczowi, Zbigniewowi Babireckiemu, Stanisławowi Chrobakowi, Zbigniewowi Dudkowi, Grzegorzowi Sobocie, Stanisławowi Buczkowi, Kazimierzowi Kozubalowi, Markowi Szerszeniowi, Zofii Czech, Henrykowi Dąbrowieckiemu, Leszkowi Ziemiańskiemu, Adamowi Śnieżkowi, Ryszardowi Pilszakowi.

Dyplomy Starosty Brzozowskiego z podziękowaniami za pracę na rzecz sportu, które wręczał wicestarosta Janusz Draguła, otrzymali: Sławomir Skwarcan, Maciej Bednarczyk, Jacek Adamski, Edward Szewczyk, Tomasz Gomółka. Przedstawiciele Powiatowego Zrzeszenia LZS podziękowali Brzozowskiej Gazecie Powiatowej oraz Podkarpackiemu Zrzeszeniu LZS w Rzeszowie za pomoc w bieżącej działalności, Kazimierzowi Kozubalowi za promocję sportu szachowego, Waldemarowi Buczkowi za krzewienie sportu wśród oldbojów w Brzozowie. Rada Podkarpacka Zrzeszenia LZS w Rzeszowie nagrodziła natomiast okolicznościowym pucharem brzozowskiego przedsiębiorcę Andrzeja Bieńczaka za finansowe wsparcie przy organizacji zawodów.



